

KRYZYS A Dyskurs IDEOLOGICZNY

Jacek Szymanderski

1. Dyskurs ideologiczny

Jednym z istotnych elementów kultury politycznej jest stosunek do haseł ideologicznych. Tworzą one pewne wyobrażenia o sobie samym i swoim miejscu w społeczeństwie. Są również używane jako uzasadnienie podejmowania określonych działań, jako elementy wyznaczające stosunek obywateli do państwa, jego instytucji i praw. Staraliśmy się zbadać, jaki jest w Polsce w 1984 r. stosunek obywateli do podstawowych haseł ideologicznych socjalizmu.

Przedstawiliśmy badanym 10 haseł zawartych w dwóch pytaniach 11 i 12. Stanowią one, naszym zdaniem, podstawę dyskursu ideologicznego wokół realnego socjalizmu. Badani mogli ustosunkować się do tych twierdzeń na pięć różnych sposobów. Rozkład odpowiedzi podajemy w tabeli 1 i 2.

Dyskurs ideologiczny stanowi zbiór powiązanych z sobą haseł. Można przypuszczać, że co innego znaczy łączna akceptacja twierdzenia o większych możliwościach rozwoju gospodarczego socjalizmu wspólnie z twierdzeniem, że tylko socjalistyczna Polska może być niepodległa; co innego zaś może znaczyć każde z tych twierdzeń w jednoczesnym odrzuceniu drugiego.

Pojawia się też problem, jaką rolę pełni dyskurs ideologiczny socjalizmu lub jego poszczególne elementy w wyznaczaniu stosunku badanych do takich instytucji, jak partia, wojsko, Kościół oraz do praw obywatelskich, jak prawo organizowania demonstracji, prawo rozlepiania plakatów itp., a także praw władzy, jak prawo używania milicji do rozpraszania demonstracji czy wojska do łamania strajków.

Tabela 1. Pyt. 11. "Ludzie mają różne opinie na temat socjalizmu i kapitalizmu. W jakim stopniu zgadza się Pan/i/ lub nie z poniższymi stwierdzeniami:"

Treść hasła	Odpowiedzi w %				
	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć
Socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm	17,2	26,4	20,8	12,6	22,6
W kapitalizmie jest więcej niesprawiedliwości i wyzysku niż w socjalizmie	22,7	27,4	18,0	7,7	23,7
Socjalizm, taki jaki jest w Polsce, zawsze powodował niedostatek	16,9	23,4	32,0	9,9	18,5
Socjalizm jest bardziej postępowy niż kapitalizm	20,7	29,3	16,4	9,9	26,9
Socjalizm lepiej zapewnia ludziom pracę i pewność jutra niż kapitalizm	35,4	34,7	7,3	5,0	16,8
Gdyby nie sąsiedzi, to u nas już dawno socjalizmu by nie było	25,7	23,5	14,0	6,2	30,7

Tabela 2. Pyt. 12. "Wiele się ostatnio mówi na temat wpływu ustroju socjalistycznego na odbudowę Polski po II wojnie światowej. W jakim stopniu zgadza się Pan/i/ lub nie z poniższymi stwierdzeniami:"

Treść hasła	Odpowiedzi w %				
	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć
Tylko w ustroju socjalistycznym mogła nastąpić tak szybko odbudowa naszego kraju	25,7	30,2	14,1	10,8	18,7
Czy nam się socjalizm podoba czy nie, to jedynie socjalistyczna Polska może być niepodległa	26,6	29,3	11,7	7,8	24,0
W ciągu tych czterdziestu lat od wojny mogliśmy zrobić dużo więcej, gdyby był inny ustrój	14,0	16,6	25,1	10,3	33,3
Dziś na ogół ludziom w Polsce żyje się gorzej niż przed wojną	5,2	7,3	29,0	36,5	21,2

Szczegółowe analizy stosunku badanych do instytucji, do praw obywatelskich i uprawnień władzy znajdzie czytelnik w innych rozdziałach. W tym rozdziale zwrócimy uwagę wyłącznie na związek tych zagadnień z dyskursem ideologicznym, i to tylko z tego punktu widzenia, który pozwoli nam lepiej zrozumieć znaczenie poszczególnych argumentów dyskursu i ich rolę w kulturze politycznej.

Głównym zagadnieniem tego rozdziału będzie wyjaśnienie znaczenia poszczególnych elementów dyskursu ideologicznego i ich funkcji w kształtowaniu stosunku do różnych elementów życia politycznego i społecznego.

Dla przykładu zastanówmy się, co znaczy zgoda 44% badanych na twierdzenie, iż socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm. Czy znaczy to, że 44% badanych jest przekonanych, że ustroj państwowy i gospodarczy PRL daje większe możliwości rozwoju gospodarczego niż np. ustroj państwowy i gospodarczy RFN. Czy też te 44% myśli o jakimś teoretycznym socjalizmie i jakimś teoretycznym kapitalizmie, takim, że ten pierwszy ma większe możliwości rozwoju niż ten drugi, ale nie odnosi tego do organizacji żadnego konkretnego państwa. Może być też tak, że ludzie ci myślą, iż konkretnie w Polsce socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm. Czwarte możliwości to ta, że chodzi o porównanie przedwojennego kapitalizmu do powojennego socjalizmu.

Warto zwrócić uwagę, że tylko pierwsze rozumienie mogłoby odnosić się do jakiegokolwiek sprawdzalnej rzeczywistości. Można założyć jednocześnie, że ogromna większość z owych 44% nie myśli o porównaniu Polski z RFN. Zakładamy, że oczywisty bezsens tej wizji pozwala przypuszczać, iż badanych chodzi raczej o stosunek teoretycznego socjalizmu do teoretycznego kapitalizmu, czyli o uznanie historycznej - w rozumieniu materializmu historycznego - wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. Należy się spodziewać, że w społecznej świadomości jest to przede wszystkim perspektywa etyczna, że ostateczne okazanie się wyższości socjalizmu nad kapitalizmem jest aktem dziejowej sprawiedliwości, który się Polakom należy; jest to prosta wiara, że po tylu cierpieniach i wysiłkach nam też "należy się", żeby było dobrze. Trzecia z wymienionych możliwości również obraca się w sferze

abstrakcji, w sferze mitu, jako że nie można sprawdzić, czy gdyby był w Polsce kapitalizm, to byłoby lepiej.

Dyskurs ideologiczny pełni też ważną rolę psychologiczną, której dwa aspekty są dla nas w tym rozdziale szczególnie interesujące. Przede wszystkim dyskurs ideologiczny jest podstawą więzi społecznej, dopiero w ramach wspólnej zgody na rzeczy podstawowe może nastąpić porozumienie co do wspólnego działania w sprawach bardziej szczegółowych. Jeżeli dyskurs ideologiczny jest żywy, to przekonania w takich sprawach, jak wartość i rola poszczególnych instytucji, konkretne rozwiązania w polityce gospodarczej, prawa obywateli, uprawnienia władzy - są definiowane na gruncie tego dyskursu w ramach grupy społecznej podzielającej podstawowe wartości. Jeżeli tak nie jest, to albo badamy niewłaściwy dyskurs, albo u podstaw konformizmu społecznego nie leży żaden konsensus odnośnie do wartości, a być może strach czy zmęczenie. W związku z tą sprawą musimy przy interpretacji uzyskanych danych pamiętać o pewnej specyfice polskiej sytuacji, mającej zasadniczy wpływ na rolę dyskursu ideologicznego. Otóż, jeżeli zgodzimy się, że przekonania ideologiczne stanowią pewną podstawę działania, że są jakby poznawczym aspektem postawy wobec zagadnień politycznych, to musimy pamiętać, że w Polsce 1984 r. behawioralny aspekt wielu postaw politycznych nie mógł się realizować.

Państwo realnego socjalizmu jest tego rodzaju organizacją, że zwykle działania obywateli powinny być nie tylko koordynowane, ale także podejmowane z inicjatywy władz. Takie działania, jakich państwo może sobie życzyć, a więc podejmowane z inicjatywy władzy, nie muszą być działaniem wynikającym z przekonań ideologicznych i racjonalnego rozpoznania sytuacji, wystarczy zaufanie do przywódców lub instytucji. Związek między przekonaniami a działaniem można zastąpić zaufaniem do instytucji i wykonywaniem

poleceń. Wówczas problem psychologiczny polega tylko na uzasadnieniu zaufania do instytucji. Takie zastąpienie jakby własnego rozsądku zaufaniem jest ważnym elementem koncepcji podziału pracy w realnym socjalizmie. Zakłada się mianowicie, że wszystkie podziały społeczne, w tym podział na rządzących i rządzonych, są podziałami funkcjonalnymi, a nie politycznymi, i wynikają po prostu ze społecznego podziału pracy. Jest to jakby realizacja koncepcji racjonalności funkcjonalnej Mannheim¹. W takim rozumieniu zaufanie do instytucji jest raczej opcją ideologiczną niż generalizacją opartą na doświadczeniu, polegającym na tym, iż dana instytucja spełniała wiele razy konkretne zadanie w sposób zadowalający. W koncepcji racjonalności funkcjonalnej zaufanie do instytucji wynika z zaufania do ideologii, a nie z przekonania, że wszystkie sprawy toczą się tak, jak powinny. Można przypuszczać, że takiemu podejściu sprzyjał fakt, że działania niezależne, a więc nie wynikające z bezpośredniej inspiracji władzy, były w 1984 r. w Polsce bardzo kosztowne. To stłumienie behawioralnego aspektu postawy musiało wpłynąć na sam dyskurs ideologiczny, odrywając go w pewnym stopniu od rzeczywistości politycznej. Jak postaramy się wykazać, uzyskane dane w pewnym stopniu potwierdzają taką rolę ideologii i zaufania do instytucji.

Drugi, ważny, psychologiczny aspekt dyskursu ideologicznego polega przede wszystkim na tym, że przez ideologię człowiek łączy swe życie z szerszym porządkiem, nadając mu przez to pewien szczególny sens. Ten aspekt będzie szczególnie widoczny w argumencie dotyczącym odbudowy: "tylko w ustroju socjalistycznym mogła nastąpić tak szybka odbudowa naszego kraju". Duże znaczenie

¹ K. Mannheim: Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy. Warszawa 1974 PWN.

psychologiczne, właśnie przez nadawanie bardziej generalnego sensu życiu, ma poczucie działania w sprawie słusznej - udziału w sprawie słusznej. Ten element był widoczny w twierdzeniu o większych możliwościach socjalizmu, występuje on również w przekonaniu, iż socjalizm jest bardziej postępowy niż kapitalizm. Tego typu argumentacja może mieć doniosłe znaczenie nawet dla ludzi, którzy będą skłonni przyznawać, że rzeczywistość dalece odbiegła od marzeń. Uczestnictwo w słusznej sprawie nie może być pomniejszone przez fakt niepowodzenia. Niepowodzenie pojawia się w wyniku ludzkich braków i niedoskonałości a człowiek, który uczestniczył w słusznej sprawie, nie ponosi za to odpowiedzialności. Przy takim podejściu ewentualna próba empirycznego sprawdzenia haseł ideologicznych musi zostać odrzucona. Zły stan rzeczy będzie tłumaczony leniństwem ludzi czy strajkami i anarchią, ale nie zostanie przyjęty jako dowód przeciw słuszności hasła ideologicznego. Potrzeby psychologiczne w istotny sposób wpływają na dyskurs ideologiczny, zwłaszcza w sytuacji kryzysu politycznego i gospodarczego, kiedy konieczne jest określenie winnych i niewinnych, a przede wszystkim likwidacja własnego dyskonsensu poznawczego.

Wróćmy jeszcze do zagadnienia relacji między dyskursem ideologicznym a możliwością działania. Ponad 90% badanych wskazuje na różne symptomy kryzysu w Polsce. Przekonania o braku reformy i braku widocznej poprawy musi budzić znaczne poczucie zagrożenia. W sytuacji zagrożenia człowiek na ogół podejmuje działania obronne. Możliwość spontanicznych działań w sferze ekonomicznej czy politycznej jest w Polsce jednak bardzo ograniczona. W sytuacji, gdy istnieje zagrożenie i nie można podjąć odpowiednich racjonalnych działań obronnych, pojawić się musi skłonność do bagatelizowania zagrożenia.

Potwierdzeniem owej wzajemnej zastępowalności między możliwością działania a wiarą, że nie jest tak źle - gdy działać nie można, może być fakt, że istnieje bardzo silna, ponad 90-procentowa zależność między uznaniem, że socjalizm nie daje pewności jutra, a domaganiem się prawa do protestu i odmawianiem państwu prawa do użycia przemocy /tab. 3 i 4/. Jak widać z tych tabel, zależność nie jest bardzo silna. Należy jednak zwrócić uwagę, że praktycznie nie istnieje możliwość przyznawania władzy prawa do rozbijania demonstracji i odrzucenie przekonania o tym, że "socjalizm lepiej zapewnia pracę i pewność jutra niż kapitalizm".

Dyskusja na temat ograniczenia praw możliwa jest dopiero na gruncie wiary w pewność jutra. W okresie kryzysu, sytuacji bez wyjścia, można albo opierać się na utopijnej wierze, że "jakoś to będzie", albo domagać się wpływu na sytuację; wyjątki od tej reguły są niewielkie. Będziemy niejednokrotnie wracać do tego zagadnienia, przy czym cały czas musimy pamiętać o niezwykle ważnej psychologicznej roli, jaką pełni akceptowanie dyskursu ideologicznego socjalizmu w sytuacji zagrożenia i jednoczesnej niemożności działania.

Można by przypuszczać, że pewien wpływ na uzyskane odpowiedzi - zwłaszcza dotyczące argumentów dyskursu, jak i zaufania do instytucji - mogły mieć obawy czy strach badanych. Oczywiście, nie można wykluczyć, że w niektórych przypadkach respondenci woleli nie formułować uwag niezgodnych z oficjalną linią, zabezpieczając się w ten sposób przed ewentualnymi konsekwencjami. Wydaje się jednak, że opierając się na przytoczonym powyżej rozkładzie odpowiedzi akceptujących argument o pewności jutra, możemy z dużą pewnością twierdzić, że obawy kierujące odpowiadającymi miały zasadniczo psychologiczny charakter. W sytuacji wymuszonej nieaktywności przyznanie, że żyjemy w ustroju bez perspektywy i dokonania, a tyle dokładnie znaczy odrzucenie użytych w badaniach

Tabela 3. Prawo do protestu, a akceptacja hasła "socjalizm daje większą
 pewność jutra"

pytanie 38	Prawo do:								Ogółem	
	demonstracji i podpisów		tylko podpisów		tylko demonstracji		ani jednego ani drugiego			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
pytanie 11										
Zgadza się, że socjalizm daje większą pewność jutra	487	41,1	473	39,9	27	2,2	197	16,6	1184	100,0
Nie zgadza się, że socjalizm daje większą pewność jutra	158	74,2	39	118,3	3	1,4	13	6,1	219	100,0
R a z e m	645	46,2	512	36,6	30	2,1	210	15,0	1397	100,0

Uwaga: N = 1397 pochodzi stąd, że odrzucono odpowiedzi "trudno powiedzieć" w obydwu pytaniach.

Tabela 4. Prawo do użycia przez państwo przemocy a akceptacja hasła "socjalizm lepiej zapewnia pracę i pewność jutra"

Treść hasła	Socjalizm zapewnia	Socjalizm nie zapewnia	Ogółem
Należy używać policji przeciw demonstracjom	283	16	299
Nie należy używać policji przeciw demonstracjom	751	178	929
R a z e m	1034	194	1228

$\chi^2 = 32,0, \quad v = 0,16$

haseł dyskursu socjalistycznego, wymaga dużej odwagi psychicznej.

Argument o pewności jutra stanowi warunek konieczny akceptacji wszystkich haseł socjalistycznego dyskursu ideologicznego /tab. 5 i 6/.

Tabela 5. Procent odrzucających twierdzenie, iż "socjalizm daje większą pewność jutra", wśród akceptujących odpowiednie twierdzenia dyskursu ideologicznego

! socjalizm ma większe możliwości	! 3,4	!
! w kapitalizmie więcej niesprawiedliwości	! 4,1	!
! socjalizm bardziej postępowy	! 5,2	!
! odbudowa możliwa tylko w socjalizmie	! 4,6	!
! socjalizm - niepodległość - "racja stanu"	! 6,2	!
+ ----- +	+ ----- +	+ ----- +
! w całej próbie	! 13,5	!
! ----- !	! ----- !	! ----- !

Tabela 6. Procent odrzucających twierdzenie, iż "socjalizm daje większą pewność jutra", wśród mających zaufanie do następujących instytucji:

! Sejm	! 6,8	!
! PZPR	! 2,8	!
! Rząd	! 5,5	!
! Wojsko	! 7,7	!
! Prokuratura	! 6,4	!
! MO	! 3,0	!
! ----- !	! ----- !	! ----- !

Nie jest, poza wyjątkami, możliwe uznanie wyższości socjalizmu nad kapitalizmem, uznanie go za bardziej sprawiedliwy lub postępowy, a nawet uznanie heroiczno-socjalistycznego dzieła odbudowy bez wiary, że socjalizm daje pewność jutra. Podobnie dotyczy to zaufania do instytucji państwa socjalistycznego, warunkiem koniecznym jest pewność jutra. W przypadku innych haseł ideologicznych socjalizmu odsetki tych, którzy mają zaufanie do instytucji i odrzucają dane hasło, są znacznie wyższe. Przekonanie o pewności jutra lub - dokładniej - brak poczucia, że socjalizm nie gwarantuje lepiej jutra niż kapitalizm, stanowi niemalże stałą cechę socjalistycznego dyskursu ideologicznego.

Oczywiście, argument o pewności jutra nie jest warunkiem wystarczającym akceptacji haseł ideologicznych. Argument ten stanowi jakby podstawę ewentualnej dyskusji. Utrata wiary, że system socjalistyczny w ostatecznym rachunku gwarantuje bezpieczeństwo, jest najbardziej radykalnym czynnikiem powodującym domaganie się prawa do działania, do samoobrony, a więc tym samym zwrot przeciwko ideologii i powołującej się na nią władzy.

Akceptacja i odrzucanie poszczególnych haseł dyskursu ideologicznego w bardzo niewielkim stopniu zależy od wieku, płci, wykształcenia, zawodu czy miejsca zamieszkania. Może się to wydać zaskakujące, że np. stosunek do odbudowy w bardzo niewielkim stopniu kojarzy się z wiekiem. Występuje pewna słaba zależność, kiedy wiek przede wszystkim różnicuje stopień pewności przekonania, różnica dotyczy odpowiedzi: "zdecydowanie tak" i "raczej tak". W podziale dychotomicznym na tych, którzy uważają odbudowę za czyn heroiczno-socjalistyczny, i tych, którzy to odrzucają, wiek odgrywa minimalną rolę.

Ten brak zależności można wyjaśnić na kilka sposobów. Przede wszystkim, zapytując, dlaczego możemy przypuszczać, że opinia co do socjalizmu, jego miejsca w procesie historycznym i dzie-

jach narodu powinna być różna w różnych grupach wieku, wykształcenia, zawodu. W przypadku wieku, wykształcenia, a nawet miejsca zamieszkania zakładamy, że doświadczenia życiowe, biografia badanego powinny różnicować poglądy. W przypadku poglądów polityczno-ideologicznych słuszone niewątpliwie jest założenie, że wpływać na nie powinna biografia polityczna. Spodziewając się związku między poglądami polityczno-ideologicznymi a zawodem, wiekiem, wykształceniem zakładamy, że czynniki te mają wpływ na polityczne biografie badanych. Wiemy jednak, że w naszym kraju doświadczenie działania w strukturach politycznych ograniczone jest do bardzo wąskiej grupy. Biografie polityczne Polaków są prawdopodobnie jednakowe dla różnych grup wykształcenia, wieku i zawodu. Brak zatem wyraźnych zależności między cechami położenia społecznego a dyskursem ideologicznym. Ten brak zależności wskazuje, że ideologia socjalistyczna należy jakby do innej rzeczywistości niż ta rzeczywistość, którą określają takie parametry, jak wiek, dochód, zawód, wykształcenie. W pierwszych latach po wojnie socjalizm popierała przede wszystkim biedota wiejska, która opuściła wieś. Przeciwni mu byli robotnicy wielkoprzemysłowi i inteligencja techniczna². Poparła socjalizm pewna część inteligencji twórczej. Obecnie te podziały prawie całkowicie zaniknęły. Ideologia socjalistyczna w jednakowym stopniu przemawia lub nie przemawia do wszystkich grup wieku, zawodu i wykształcenia. Można przypuszczać, że istniejące różnice polityczno-ideologicznego doświadczenia życiowego poszczególnych grup społecznych są bardzo niewielkie, nastąpiło daleko idące ich ujednoczenie. Mogłoby się wydawać, że okres "Solidarności" spowodował jakieś zasadnicze zmiany w tej sprawie. "Solidarność" funkcjonowała poza dyskursem ideologicznym socjalizmu, nie usto-

² H. Słabek: Referat wygłoszony na XVIII Zjeździe Historyków, Poznań 1984 r.

funkcjonowała się do niego, nie polemizowała z nim. Wszelkie próby dyskusji na tej płaszczyźnie były - słusznie - uważane za ograniczające możliwości rozwijania własnego dyskursu. Potwierdza to fakt, że zależność między akceptacją lub odrzuceniem poszczególnych haseł ideologii socjalistycznej z przynależnością do "Solidarności" jest istotna, ale również niewielka, słabsza niż zależność stosunku do tych haseł z przynależnością do PZPR, która jest dość silna /tab. 7/. Warto zwrócić uwagę, że przynależność do PZPR wpływa przede wszystkim na stosunek do haseł teoretycznych: "w kapitalizmie jest więcej niesprawiedliwości", "socjalizm jest bardziej postępowy", "socjalizm ma większe możliwości niż kapitalizm". "Solidarność" nie podejmowała dyskusji na tej płaszczyźnie, stąd członkostwo w "Solidarności" dość słabo wpływa na stosunek do tych haseł. Odwrotnie jest z hasłami dotyczącymi sprawności socjalizmu w wymiarze politycznym jako formy organizacyjnej: "socjalizm, taki jaki jest w Polsce zawsze powodował niedostatek". Odpowiedzi członków PZPR nieznacznie odchylają się od rozkładu w całej próbie; odpowiedzi członków "Solidarności" znacznie bardziej odbiegają od rozkładu w próbie. "Solidarność", jak wiadomo, nie negowała tzw. racji stanu, toteż stosunek do hasła "tylko socjalistyczna Polska może być niepodległa" wśród członków "Solidarności" nie różni się istotnie od rozkładu w próbie. Hasło "gdyby nie sąsiedzi", sugerujące brak wewnętrznego poparcia dla socjalizmu, jest mocniej akcentowane przez członków "Solidarności". Poważne zróżnicowanie z obydwu stron łączy się z dwoma hasłami legitymizującymi socjalizm nie w płaszczyźnie mitologiczno-teoretycznej materializmu historycznego, lecz w płaszczyźnie tradycji i dokonań historycznych: "tylko w ustroju socjalistycznym mogła nastąpić tak szybka odbudowa" oraz "w ciągu tych czterdziestu lat moglibyśmy zrobić dużo więcej, gdyby był inny ustrój".

Tabela 7. Porównanie stosunku do hasła ideologicznego z przynależnością do PZPR i przynależnością do "Solidarności" /w %/

Treść hasła	Odpowiedź	Przynależność do PZPR	Przynależność do "Solidarności"	W całej próbie
Socjalizm ma większe możliwości rozwoju	tak	73,0	32,7	43,6
	nie	16,8	46,5	33,4
	trudno powiedzieć	10,2	20,8	22,6
W kapitalizmie więcej niesprawiedliwości	tak	70,8	38,9	50,1
	nie	16,8	36,1	25,7
	trudno powiedzieć	12,4	24,9	23,7
Socjalizm taki jaki jest w Polsce zawsze powodował niedostatek	tak	35,2	52,9	40,3
	nie	52,5	33,0	41,9
	trudno powiedzieć	12,3	14,1	18,5
Socjalizm jest bardziej postępowy niż kapitalizm	tak	76,0	38,7	50,0
	nie	12,4	34,6	26,3
	trudno powiedzieć	11,6	26,6	26,9
Socjalizm lepiej zapewnia ludziom pracę i pewność jutra	tak	86,8	68,0	70,1
	nie	4,8	17,3	12,3
	trudno powiedzieć	8,4	14,6	16,8
Gdyby nie sąsiedzi, to u nas już dawno socjalizmu by nie było	tak	45,8	60,5	49,2
	nie	31,3	17,5	20,2
	trudno powiedzieć	22,9	22,0	30,7
Tylko w ustroju socjalistycznym mogła nastąpić szybka odbudowa	tak	71,8	45,4	55,9
	nie	16,8	35,8	24,9
	trudno powiedzieć	11,5	18,8	18,7
Jedynie socjalistyczna Polska może być niepodległa	tak	79,3	51,3	55,9
	nie	10,1	26,7	19,5
	trudno powiedzieć	10,6	22,0	24,0
W ciągu czterdziestu lat mogliśmy zrobić dużo więcej, gdyby był inny ustrój	tak	17,2	40,7	30,6
	nie	54,6	27,6	39,4
	trudno powiedzieć	28,2	31,6	33,3
Dziś na ogół ludziom żyje się gorzej niż przed wojną	tak	5,3	14,2	12,5
	nie	80,6	60,2	65,5
	trudno powiedzieć	14,1	25,6	21,2

Polacy '84 : dynamika konfliktu i konsensusu : raport z badań. Cz. 1, Społeczne wymiary kryzysu i konfliktu. Red.: W.Adamski, K.Jasiewicz, A.Rychard. Warszawa 1986

Istnieje prawdopodobnie jeszcze druga przyczyna słabej zależności haseł ideologicznych od cech położenia społecznego; jest to niejednoznaczność tych haseł w zależności od kontekstu. Należałoby więc wydzielić pewne podgrupy haseł stanowiące bardziej spójne całości. Jako pierwszy krok do uzyskania takich grup haseł zastosowano analizę czynnikową.

W wyniku tej analizy wyodrębniono dwie charakterystyczne postawy. Pierwsza z nich decyduje o stosunku do takich twierdzeń, jak:

- "socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm" 0,74³,
- "w kapitalizmie jest więcej niesprawiedliwości i wyzysku niż w socjalizmie" 0,73,
- "socjalizm jest bardziej postępowy niż kapitalizm" 0,71,
- "socjalizm lepiej zapewnia ludziom pracę i pewność jutra niż kapitalizm" 0,72,
- "tylko w ustroju socjalistycznym mogła nastąpić tak szybka odbudowa naszego kraju" 0,76,
- "czy nam się socjalizm podoba czy nie, to jedynie socjalistyczna Polska może być niepodległa" 0,74,
- "w ciągu tych czterdziestu lat moglibyśmy zrobić dużo więcej, gdyby był inny ustrój" -0,52.

Druga postawa decyduje w głównej mierze o stosunku do następujących stwierdzeń:

- "socjalizm, taki jaki jest w Polsce zawsze powodował niedostatek" 0,72,
- "gdyby nie sąsiedzi, to u nas by już dawno socjalizmu nie było" 0,75,
- "w ciągu tych czterdziestu lat moglibyśmy zrobić dużo więcej, gdyby był inny ustrój" 0,60.

³ Współczynnik korelacji hasła z czynnikiem.

Ponadto druga postawa wyjaśnia małą część zróżnicowania odpowiedzi przy takich stwierdzeniach, jak:

- "socjalizm ma większe możliwości ..." -0,31,
- "socjalizm bardziej sprawiedliwy ..." -0,24,
- "bardziej postępowy ..." -0,24,
- "pewność jutra" -0,19,
- "odbudowa" -0,20,
- "dziś na ogół ludziom w Polsce żyje się gorzej niż przed wojną" 0,49.

Interpretację oprzemy na tych stwierdzeniach, które korelują się z czynnikiem powyżej $\pm 0,50$, czyli gdy czynnik wyjaśnia więcej niż 25% wariacji stosunku do danego twierdzenia. Interpretacja tych postaw, jak każda interpretacja wyników analizy czynnikowej, jest dość niepewna. Taki właśnie podział ładunków czynnikowych nie jest konieczny. Ta sama analiza /bez rotacji/ może doprowadzić do wyniku, w którym drugi czynnik koreluje się wysoko wyłącznie z twierdzeniem o niedostatku 0,49 i twierdzeniem o geopolitycznym pochodzeniu socjalizmu 0,64, podczas gdy pierwszy czynnik koreluje się wysoko z wszystkimi twierdzeniami, przy czym ujemnie z niedostatkiem -0,57, geopolityką -0,40, "można było zrobić więcej" -0,75, "gorzej niż przed wojną" -0,43.

Przy takim podziale mamy do czynienia z jednej strony ze zdecydowaną konsekwentną postawą prosocjalistyczną, zgodną z głównymi wymiarami "teoretycznej" afirmacji socjalizmu oraz przekonaniem, że odbudowa kraju była możliwa tylko w ustroju socjalistycznym, z drugiej strony z postawą odrzucającą całą krytykę socjalizmu, wskazującą na jego praktyczne możliwości oraz fakt, że jest to ustrój narzucony, gwarantowany przez geopolityczną sytuację. Druga postawa zgodna jest z przyjęciem twierdzenia o niedostatku i obcym pochodzeniu socjalizmu, ale tylko w bardzo niewielkim stopniu wiąże się z innymi aspektami. Taki podział ładunków czynnikowych sugeruje dość ciekawe zjawisko,

mianowicie, że stwierdzenie, iż socjalizm powodował niedostatek oraz że gwarancją istnienia socjalizmu w Polsce są warunki geopolityczne, nie wiąże się z argumentem, iż socjalizm ma większe możliwości gospodarcze niż kapitalizm lub że jest bardziej od kapitalizmu postępowy. Spostrzeżenie to potwierdzają dane z krzyżówki obu twierdzeń. Wśród tych, którzy powiedzieli, że socjalizm, taki jaki jest w Polsce, powodował zawsze niedostatek, aż 40% twierdzi, że socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm, podczas gdy wśród tych, którzy twierdzili, że nieprawdą jest, iż socjalizm taki jaki jest w Polsce, zawsze powodował niedostatek, tylko 27% przeczy wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. Podobnie sprawa wygląda z uznaniem za najważniejsze geopolitycznych gwarancji socjalizmu w Polsce. Również zależność między twierdzeniem, że socjalizm jest bardziej postępowy, a twierdzeniem, że powodował niedostatek, jest podobna. Ze zgody na twierdzenie o niedostatku nie wynika w zasadzie nic w sprawie opinii na temat postępowości socjalizmu, natomiast odrzucenie twierdzenia o niedostatku znacznie zwiększa prawdopodobieństwo przyjęcia twierdzenia o postępie. Fakty te naprowadzają nas na sposób interpretacji obydwu opisanych postaw. Twierdzenia o wyższości moralnej socjalizmu, o większych możliwościach gospodarczych i tym, że jest on bardziej postępowy są twierdzeniami stosunkowo nieczułymi na refutację empiryczną, są to twierdzenia o charakterze teoretycznym lub mitologicznym. Fakt ten pozwala nam zrozumieć problem postawiony na początku tego rozdziału: dlaczego wbrew powszechnej zgodzie na twierdzenie o kryzysie w Polsce 44% badanych twierdzi, że socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm? Wydaje się, że socjalizm, o którym mowa, nie jest z "tego samego świata" co kolejki, drożyzna, sklepy Pewexu i listy od krewnych z Ameryki. Może być też tak, że u pewnej grupy owe mitologiczne przeświadczenia mogą wpływać na ogląd rzeczywistości.

Z tego punktu widzenia ciekawszy wydaje się wynik po rotacji podany na s. 245 . Obydwie postawy czy obydwa czynniki dotyczą jakby dwóch różnych porządków rzeczy. Pierwszy czynnik reprezentuje postawę mitologiczną lub teoretyczną. Wyobraźmy sobie, że badanie prowadzimy w Polsce w 1945 roku i założmy, że badani nie mają żadnej wiedzy na temat ustroju socjalistycznego. Wydaje się, że jest całkiem możliwe uzyskanie odpowiedzi o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem /moralnej i gospodarczej/ i jego większej postępowości itp. Nie byłoby jednak możliwe uzyskanie wówczas odpowiedzi na pytanie, czy "socjalizm, taki jaki jest w Polsce, zawsze powodował niedostatek", lub że nie jest on możliwy do utrzymania w Polsce bez "warunków" geopolitycznych. Zebrane dane pokazują, że po czterdziestu latach sfery te pozostały nadal w dużym stopniu nieprzenikalne. Elementem szczególnym w obydwóch postawach jest stosunek do przeszłości. Ustrój socjalistyczny w Polsce potrzebuje legitymacji tradycyjnej. Wojna i odbudowa stanowią tu specjalne zdarzenia. Wojna wygrana przez ZSRR była przez wiele lat uważana przez oficjalną propagandę za legitymację historycznej wyższości ustroju socjalistycznego w świecie. W Polsce takim zasadniczym elementem tradycji historycznej socjalizmu jest zwycięstwo w "walce o odbudowę". Zagadnień tych dotyczą dwa twierdzenia: "tylko w ustroju socjalistycznym mogła nastąpić tak szybka odbudowa naszego kraju" i "w ciągu tych czterdziestu lat moglibyśmy zrobić dużo więcej, gdyby był inny ustrój". Obydwa te zdania są zdaniami wartościującymi, a ich bezpośrednia weryfikacja nie jest i nigdy nie była możliwa. Odbudowa jest najważniejszym elementem postawy teoretycznej. Koreluje się wysoko: 0,76, czyli wyjaśnia 58% wariacji, natomiast istnieje negatywna istotna, ale słaba korelacja z drugą postawą, tą, która rządzi stosunkiem do socjalizmu jako rzeczywistej formy organizacji życia społecznego, politycznego i gospodarczego w kraju, korelacja wynosi -0,20, wyjaśnia 4%

wariancji. Słowem, problem, czy odbudowa była osiągnięciem socjalizmu czy nie, nie jest przedmiotem zainteresowania ludzi mających postawę realistyczną. Legitymowanie ustroju przez odbudowę nie odgrywa większej roli wobec przekonania, że socjalizm zawsze powodował niedostatek.

Wyniki analizy czynnikowej dowodzą, że dyskurs ideologiczny socjalizmu jest zorganizowany na dwóch dość słabo wzajemnie powiązanych płaszczyznach. Są to:

- Płaszczyzna mitologiczna określona przez hasła nie odnoszące się do żadnej konkretnej rzeczywistości i pozostające poza możliwością weryfikacji empirycznej. Stosunek do tej części dyskursu ideologicznego dyktowany jest przede wszystkim potrzebami psychologicznymi. Te potrzeby to przede wszystkim lęk egzystencjalny wynikający z wymuszonej bezczynności w sytuacji kryzysu i zagrożenia. Słaba zależność między wiekiem a hasłami ideologicznymi wskazuje, że dysonans poznawczy starszych pokoleń zaangażowanych w budowę socjalizmu odgrywa stosunkowo mniejszą rolę. Kosztem wiary w mit - jest dysonans między rzeczywistością a mitem. Kosztem odrzucenia wiary w mit - jest frustracja wynikająca z niemożności podjęcia działań samoobronnych. Wydaje się, że te dylematy są głównymi dylematami w sferze ideologicznej.

- Płaszczyzna rzeczywistości codziennej. Przyjmowanie składowych się na nią haseł jest odmawianiem władzy legitymacji w sferze dokonań. Najważniejsze są tu stały niedostatek - dowód porażki ekonomicznego działania władzy - i brak wewnętrznego poparcia /"gdyby nie sąsiedzi"/ - dowód porażki politycznej.

2. Dyskurs a instytucje

W tej części analizy jako założenie wyjściowe przyjmujemy, że zaufanie do państwa jako konkretnej organizacji polityczno-gospodarczej można mierzyć zaufaniem do instytucji tego państwa.

Jaka jest zatem zależność między dyskursem ideologicznym a stosunkiem do systemu instytucjonalnego PRL? Nie będziemy szczegółowo analizować wszystkich haseł dyskursu i wszystkich instytucji, skupimy się na kilku wybranych. Głównym argumentem dyskursu teoretycznego - jak określiliśmy go w poprzednim podrozdziale - był argument "socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm". W jaki sposób stosunek do ideologii socjalistycznej, której to hasło jest najpełniejszym reprezentantem, wpływa na stosunek do rzeczywistych instytucji? Weźmy pod uwagę trzy instytucje: Sejm, PZPR i rząd; powiedzmy, że stanowią one pewien system instytucji władzy. Za zwolenników władzy można uznać tych, którzy zgłaszają zaufanie do wszystkich trzech instytucji i jednocześnie akceptują hasło o większych możliwościach. Takich odpowiedzi udzieliło 437 badanych /tab. 8/.

Druga grupa to ci, którzy odrzucili hasło o wyższości socjalizmu i jednocześnie odrzucili wszystkie trzy instytucje, jest ich 240. Są to ludzie, którzy nie mają zaufania do ustroju PRL ani w warstwie ideologicznej, ani w warstwie instytucjonalnej.

Trzecia grupa to tacy, którzy odrzucają hasło i akceptują system instytucji władzy, jest ich 66. Być może ta grupa to ludzie, którzy uważają, że wprawdzie socjalizm nie jest niczym szczególnie dobrym, ale w Polsce musi być tak, jak chce tego władza; droga, po której prowadzi władza, nie jest wprawdzie dobra, ale jest najlepsza z możliwych. Można by ich określić jako konserwatystów. Wydaje się, że lepsze będzie określenie - fataliści. Dla porównania warto podać, że ludzi przekonanych, iż socjalizm zawsze powodował niedostatek, i jednocześnie mających zaufanie do wszystkich instytucji jest 133. Postawą, o której teraz piszemy, przyznającą w sferze poznawczej, że socjalizm nie odnosi sukcesów, ale że trzeba trwać przy tym ustroju, jest też,

Tabela 8. Akceptacja hasła o większych możliwościach rozwoju gospodarczego socjalizmu a zaufanie do Sejmu, PZPR i rządu

Zaufanie do instytucji	Socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm							
	tak		nie		trudno powiedzieć		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ani do Sejmu, ani do PZPR, ani do rządu	71	19,2	240	64,9	59	15,9	370	100,0
Tylko do Sejmu	36	29,3	75	61,0	12	9,8	123	100,0
Tylko do PZPR	4		2		1		7	
Tylko do rządu	18	38,3	22	46,8	7	14,9	47	100,0
Do PZPR i rządu	9		3		3		15	
Do Sejmu i rządu	60	41,4	55	39,7	30	20,7	146	100,0
Do Sejmu i PZPR	7		5		6		18	
Do Sejmu, PZPR i rządu	437	70,7	66	10,7	115	18,6	618	100,0

Uwaga: Łączna liczba badanych w tym zestawieniu jest mniejsza od całej próby o tych, którzy odpowiedzieli "trudno powiedzieć" odnośnie do zaufania do przynajmniej jednej z trzech instytucji.

być może, do pewnego stopnia wynikiem owej wymuszonej nieaktywności, o której pisaliśmy na początku tego rozdziału, być może jest to autorytaryzm wynikający z przerażenia kryzysem.

Czwarta grupa to ludzie, którzy nie mają zaufania do PZPR, Sejmu i rządu, ale akceptują hasło o większych możliwościach rozwoju gospodarczego w socjalizmie. Można przypuszczać, że są to zwolennicy socjalizmu teoretycznego. Ich wiara w hasło nie jest prawdopodobnie powodowana lękiem egzystencjalnym - o którym pisaliśmy wcześniej - lecz przekonaniem natury intelektualnej. Ta grupa respondentów liczy 71 osób.

Można dokonać jeszcze jednego podziału badanych ze względu na stosunek do ideologii socjalistycznej i do instytucji:

- socjalizm z PZPR i instytucjami państwowymi,
- socjalizm bez PZPR z instytucjami państwowymi,
- socjalizm bez PZPR i bez instytucji państwowych,
- socjalizm z PZPR bez instytucji państwowych.

Ostatnia możliwość - socjalizm z PZPR, ale bez instytucji państwowych - w ogóle nie występuje /zaledwie 4 osoby, tj. 0,3 procent grupy mającej zdanie w sprawach instytucji i haseł ideologicznych/. Tak więc zaufanie do PZPR i socjalizmu jako mającego większe możliwości rozwoju niż kapitalizm jest zawsze związane z jednoczesną akceptacją instytucji. Zaufanie do PZPR jest wśród uznających główne hasło dyskursu ideologicznego warunkiem wystarczającym zaufania do całego systemu instytucji państwowych. Zależność ta jest prawie bezwyjątkowa w stosunku do Sejmu i rządu. W stosunku do instytucji przymusu państwowego /MO, Prokuratura/ istnieją niewielkie wyjątki, tzn. można akceptować socjalizm, PZPR, a jednocześnie odrzucać MO i Prokuraturę; jest to jednak zaledwie 3,9% mających opinię w tej sprawie. Warto dodać, że w grupie mających zaufanie do PZPR zależność między zaufaniem do socjalizmu a instytucjami państwowymi zanika, w

Tabela 9. Akceptacja hasła o wyższych możliwościach socjalizmu a zaufanie do PZPR, MO i Prokuratury

Zaufanie do instytucji	Socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm							
	tak		nie		trudno-powie- dzieć		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Nie ma zaufania do żadnej z trzech	125	25,5	285	58,0	81	16,5	491	100,0
Tylko do PZPR	38	63,2	13	21,3	10	16,4	61	100,0
Tylko do Prokuratury	29	25,0	72	62,1	15	12,9	117	100,0
Tylko do MO	4		5		2		11	
Do MO i Prokuratury	27	38,6	32	45,7	11	15,7	70	100,0
Do PZPR i MO	21	67,7	3	9,7	7	22,6	31	100,0
Do PZPR i Prokuratury	26	50,0	11	21,2	15	28,8	52	100,0
Ma zaufanie do wszystkich trzech instytucji	304	73,1	43	10,3	69	16,6	416	100,0

grupie zaś tych, którzy nie mają zaufania do PZPR, zależność między uznaniem instytucji i akceptacją hasła o większych możliwościach jest bardzo słaba /tab. 9, 10 i 11/.

Tabela 10. Zależność między zaufaniem do MO lub Prokuratury a akceptacją hasła o większych możliwościach socjalizmu wśród mających zaufanie do PZPR

Zaufanie do instytucji	Akceptują- cy hasło	Nie akcep- tujący ha- sła	Ogółem
Mający zaufanie do MO i/lub Prokuratury	357	57	408
Nie mający zaufania do MO i Prokuratury	38	13	51
R a z e m	389	70	459

$$\text{Chi}^2 = 4,2$$

Można odrzucić przypuszczenie o istnieniu zależności między akceptacją hasła o większych możliwościach socjalizmu a zaufaniem do MO i/lub Prokuratury wśród mających zaufanie do PZPR.

Tabela 11. Zależność między akceptacją hasła o większych możliwościach socjalizmu a zaufaniem do MO i Prokuratury wśród nie mających zaufania do PZPR

Zaufanie do instytucji	Akceptują- cy hasło	Nie akcep- tujący ha- sła	Ogółem
Mający zaufanie do MO i/lub Prokuratury	60	109	169
Nie mający zaufania do MO i Prokuratury	125	285	410
R a z e m	185	394	579

$$\text{Chi}^2 = 1,9$$

Można odrzucić przypuszczenie o istnieniu zależności między zaufaniem do Prokuratury lub MO a akceptacją hasła o większych możliwościach socjalizmu wśród nie mających zaufania do PZPR.

W grupie akceptującej hasło o większych możliwościach socjalizmu zależność między zaufaniem do PZPR a zaufaniem do Prokuratury jest bardzo silna:

$$\text{Chi}^2 = 145, \quad \text{V Cramera} = 0,50.$$

W grupie odrzucającej to hasło zależność między zaufaniem do PZPR a zaufaniem do Prokuratury jest słabsza, ale też bardzo silna:

$$\text{Chi}^2 = 67, \quad \text{V Cramera} = 0,38.$$

Wpływ zaufania do PZPR na akceptację hasła o większych możliwościach socjalizmu jest znacznie większy niż wpływ zaufania do Prokuratury i MO na akceptację tego hasła. Dowodzą tego tabele 12 i 13.

Tabela 12. Zależność między zaufaniem do PZPR a akceptacją hasła o większych możliwościach socjalizmu w grupie mających zaufanie do MO i Prokuratury

Zaufanie do instytucji	Akceptują- cy hasło	Nie akcep- tujący ha- sła	Ogółem
Mający zaufanie do MO i Prokuratury bez PZPR	27/48 ^x	32 /11/	59
Mający zaufanie do MO, Prokuratury, PZPR	304 /283/	43 /64/	347
R a z e m	331	75	406

$$\text{Ch}^2 = 58, \quad \text{V Cramera} = 0,38. \text{ Różnica silna.}$$

^x W nawiasach podano, ile obserwacji powinno być w każdej kratce, gdyby zależność nie istniała.

Tabela 13. Akceptacja hasła o większych możliwościach socjalizmu a zaufanie do MO i Prokuratury w grupie nie mających zaufania do PZPR

Zaufanie do instytucji	Akceptujący hasło	Nie akceptujący hasła	Ogółem
Mający zaufanie do MO, Prokuratury bez PZPR	27	32	59
Nie mający zaufania do żadnej z trzech instytucji	125	285	410
R a z e m	152	317	469

$$\text{Chi}^2 = 5,6, \quad V \text{ Cramera} = 0,11$$

Różnica istotna na poziomie 0,025; nie można więc odrzucić hipotezy o istnieniu zależności /słaba/.

Różnica w stosunku do hasła o większych możliwościach socjalizmu między mającymi zaufanie tylko do PZPR a tymi, którzy nie mają zaufania do żadnej z trzech instytucji, jest bardzo silna: $\text{Chi}^2 = 142$, $V \text{ Cramera} = 0,56$.

1. Zależność między zaufaniem do MO i Prokuratury a akceptacją hasła o wyższości socjalizmu jest zależnością pozorną dokonującą się za pośrednictwem zaufania do PZPR.

2. Akceptacja hasła i zaufanie do PZPR pozostają w bardzo silnym związku.

3. Zaufanie do systemu instytucjonalnego z PZPR może występować bez ideologii, jednak ideologia ma tutaj dodatkowy wpływ wzmacniający.

Jeżeli uznamy, że w doświadczeniach Polaków '84, MO i Prokuratura reprezentują siłę i zdecydowanie władzy w walce o panowanie i niedopuszczenie do istnienia niezależnych instytucji, to można wyprowadzić poniższy wniosek.

System instytucji rządowych i w ogóle system władzy w PRL ma jakby dwie legitymacje: socjalistyczną i instytucjonalną /w monocentrycznym systemie instytucji/. Legitymacja instytucjonalna polega na uznaniu silnej władzy, opartej na zasadzie jednopartyjnej. PZPR jest jedną z instytucji tej władzy, ale - z tego punktu widzenia - nie jest to partia realizująca określoną wizję społeczną, lecz organizacyjną. W tym rozumieniu jest ona bardziej podobna do syndykatu władzy czy przedwojennego BBWR niż do partii politycznej. W tej orientacji silna władza jest prawdopodobnie wartością samą w sobie. Druga legitymacja - socjalistyczna - polega na próbie ideologicznego uzasadnienia zaufania do instytucji. Ideologia służy uzasadnieniu zaufania do partii, z niego natomiast wyprowadzane jest zaufanie do pozostałych instytucji. Partia w tej interpretacji spaja wszystkie instytucje w jeden system instytucjonalny realizujący socjalizm.

Podobne zależności i podziały występują również wobec hasła, że "socjalizm jest bardziej sprawiedliwy". Wszędzie zależność między PZPR a instytucjami jest silniejsza w grupie akceptującej hasło socjalistyczne niż odrzucającej. Stąd wniosek, że znaczenie legitymacji socjalistycznej jest nieco silniejsze niż instytucjonalnej, ale różnice te są małe. Tak więc odrzucenie ideologii doprowadzi do osłabienia zaufania do systemu instytucjonalnego, ale nie załamania tego zaufania.

Istnieją dość spore grupy ludzi, którzy uznają hasła dyskursu ideologicznego /te opisane jako ideologia socjalistyczna/ i mają zaufanie do instytucji państwowych: Sejmu, rządu, MO, ale nie mają zaufania do PZPR. Powyżej opisaliśmy orientację instytucjonalną, której zwolennicy prawdopodobnie widzieli w PZPR stronnictwo rządowe, konieczne do realizacji hasła silnej władzy; może tu występować też motywacja konserwatywna. Opisywana obecnie grupa to zwolennicy socjalizmu państwowego bez PZPR /tab. 14/.

Tabela 14. Kontrolowana zależność między akceptacją hasła o większych możliwościach socjalizmu a zaufaniem do PZPR, Sejmu lub/i rządu

Zaufanie do instytucji	Socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm					
	tak		nie		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Nie mający zaufania do Sejmu, PZPR, rządu	71	22,8	240	77,2	311	100,0
Mający zaufanie do Sejmu lub/i rządu, ale nie do PZPR	114	42,9	152	57,1	266	100,0
Mający zaufanie do Sejmu lub/i rządu i do PZPR	453	87,3	66	12,7	519	100,0
R a z e m	638	58,2	458	41,8	1096	100,0

χ^2 obliczony między drugim a trzecim wierszem tabeli wynosi 172,3 $V = 0,40$.

χ^2 obliczony między pierwszym a drugim wierszem tabeli wynosi 23,3 $V = 0,20$.

Różnica stosunku do jednego z głównych haseł socjalizmu teoretycznego między mającymi zaufanie do Sejmu i rządu, ale nie mającymi zaufania do PZPR, a tymi, którzy mają zaufanie do PZPR, Sejmu i rządu, jest bardzo silna. Ludzie mający zaufanie do Sejmu i rządu bez PZPR w większości odrzucają hasło o "większych możliwościach gospodarczych socjalizmu". Podobna zależność występuje w odniesieniu do haseł o większej postępowości socjalizmu i jego wyższości moralnej /bardziej sprawiedliwy, mniej wyzysku/. W poglądach na stosunek między kapitalizmem

a socjalizmem zwolennicy państwa bez PZPR są bliżsi tym, którzy odmawiają zaufania zarówno instytucjom państwowym, jak i PZPR, niż tym, którzy mają zaufanie do PZPR.

Przyjrzyjmy się innym poglądom tej grupy - poglądom na przyczyny kryzysu. Porównajmy trzy tabele /15, 16, 17/ dotyczące zależności między przyczyną kryzysu a zaufaniem do Sejmu, rządu, PZPR.

Tabela 15. Kontrolowana zależność między zaufaniem do PZPR, Sejmu lub/i rządu a strajkami jako przyczyną kryzysu

Zaufanie do instytucji	Przyczyną kryzysu były strajki i anarchia w okresie "Solidarności"					
	tak		nie		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Nie mający zaufania do żadnej z trzech instytucji	38	10,9	310	89,1	348	100,0
Mający zaufanie do Sejmu lub/i do rządu	83	28,9	204	71,1	287	100,0
Mający zaufanie do Sejmu lub rządu i PZPR	375	68,5	172	31,5	347	100,0
R a z e m	496	41,9	686	58,1	1182	100,0

χ^2 obliczony między drugim a trzecim wierszem tabeli wynosi 72,0 V Cramera = 0,28.

Różnica poglądów na strajki i anarchię jako przyczynę kryzysu między mającymi zaufanie do instytucji państwowych bez PZPR a mającymi zaufanie do instytucji państwowych i do PZPR jest istotna i silna.

χ^2 obliczony między pierwszym a drugim wierszem tabeli wynosi 32,2, V Cramera = 0,23.

Różnica jest więc istotna i wyraźna, ale mniejsza niż między drugim a trzecim wierszem tabeli.

Wyznawcy poglądu, że to nie strajki i anarchia były przyczyną kryzysu, silnie odrzucają zaufanie do PZPR, natomiast zachowują zaufanie do Sejmu i rządu.

Tabela 16. Kontrolowana zależność między zaufaniem do PZPR, Sejmu lub/i rządu a brakiem wpływu społeczeństwa na władzę, jako przyczyny kryzysu

Zaufanie do instytucji	Jedną z przyczyn kryzysu był brak wpływu społeczeństwa na władzę					
	tak		nie		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Nie mający zaufania do Sejmu, PZPR i rządu	345	96,3	13	3,7	358	100,0
Mający zaufanie do Sejmu lub/i rządu	248	84,9	44	15,1	292	100,0
Mający zaufanie do Sejmu lub rządu i PZPR	365	68,7	166	31,3	531	100,0
R a z e m	958	81,1	223	18,9	1181	100,0

χ^2 obliczony między drugim a trzecim wierszem tabeli wynosi 26,7 i jest istotny. V Cramera = 0,18, czyli różnica między tymi wierszami jest wyraźna.

χ^2 obliczony między pierwszym a drugim wierszem tabeli daje bardzo podobne wyniki = 25,1, V Cramera = 0,19.

Rozkład odpowiedzi w środkowym wierszu jest prawie taki sam jak rozkład w całej grupie /1181/ mającej opinię na badany temat. Wynika z tego, że przekonanie, iż przyczyną kryzysu było odmawianie społeczeństwu podmiotowości politycznej, nie wpływa na zaufanie do instytucji państwowych bez PZPR.

Tabela 17. Kontrolowana zależność między zaufaniem do PZPR, Sejmu lub/i rządu a nieuczciwością władzy jako przyczyna kryzysu

Zaufanie do instytucji	Jedną z przyczyn kryzysu była nieuczciwość władzy					
	tak		nie		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Nie mający zaufania do Sejmu, PZPR, rządu	320	89,3	38	10,7	358	100,0
Mający zaufanie do Sejmu lub/i rządu	287	93,8	19	6,2	306	100,0
Mający zaufanie do Sejmu lub rządu i PZPR	463	83,5	91	16,5	554	100,0
R a z e m	1070	87,8	148	12,12	1218	100,0

χ^2 obliczony między drugim a trzecim wierszem tabeli wynosi 18,2, V Cramera = 0,14. Różnica między wierszami jest istotna i wyraźna.

χ^2 obliczony między pierwszym a drugim wierszem tabeli jest nieistotny. Przekonanie o nieuczciwości władz nie wpływa na zaufanie do instytucji państwowych, natomiast zmniejsza zaufanie do PZPR.

Dla kombinacji instytucji PZPR, MO i Prokuratury otrzymane rozkłady podaje tabela 18.

Tabela 18. Kontrolowana zależność między zaufaniem do PZPR, Prokuratury lub/i MO a strajkami jako przyczyna kryzysu

Zaufanie do instytucji	Jedną z przyczyn kryzysu były strajki i anarchia w okresie "Solidarności"					
	tak		nie		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Nie mający zaufania do PZPR, Prokuratury, MO	60	2,9	404	87,1	464	100,0
Mający zaufanie do Prokuratury lub/i MO	54	30,9	121	69,1	175	100,0
Mający zaufanie do Prokuratury lub MO i PZPR	302	71,7	119	29,3	421	100,0
R a z e m	416	39,2	644	60,8	1060	100,0

χ^2 obliczony między drugim a trzecim wierszem tabeli wynosi 86,0, $V = 0,38$. Różnica w poglądach na strajki i anarchię jako przyczynę kryzysu jest istotna i silna.

χ^2 obliczony między pierwszym a drugim wierszem tabeli wynosi 29,0, $V = 0,21$. Różnica poglądów na strajki i anarchię jako przyczynę kryzysu między tymi, którzy mają zaufanie do organów przymusu państwowego, ale nie mają zaufania do PZPR, a tymi, którzy nie mają zaufania do żadnej z tych trzech instytucji, jest prawie dwukrotnie mniejsza niż różnica spowodowana zaufaniem do PZPR.

Można przypuszczać, że element światopoglądu, jakim jest przekonanie, iż przyczyną kryzysu były strajki i anarchia w okresie "Solidarności", odgrywa rolę w uzasadnieniu zaufania do instytucji państwowych tylko wówczas, gdy badany wiąże te in-

stytucje z PZPR. Jeżeli wyraża brak zaufania do PZPR, przekonanie o tym, że kryzys wywołały strajki i anarchia, jest mało znaczącym argumentem za zaufaniem do instytucji państwowych. Waga tego argumentu na rzecz zaufania do Prokuratury i MO jest znacznie mniejsza niż wówczas, gdy w grę wchodziło zaufanie do Sejmu i rządu.

Tabela 19. Kontrolowana zależność między zaufaniem do PZPR, Prokuratury lub/i MO a brakiem wpływu społeczeństwa na władzę jako przyczyna kryzysu

Zaufanie do instytucji	Jedną z przyczyn kryzysu jest brak wpływu społeczeństwa na władzę					
	tak		nie		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Nie mający zaufania do PZPR, Prokuratury, MO	450	95,9	19	4,1	469	100,0
Mający zaufanie do Prokuratury lub/i MO	149	81,0	35	19,0	184	100,0
Mający zaufanie do Prokuratury MO i PZPR	260	65,1	139	34,9	399	100,0
R a z e m	859	81,7	193	18,3	1052	100,0

χ^2 obliczony między drugim a trzecim wierszem tabel wynosi 15,8, V Cramera = 0,16; różnica istotna, ale słaba.

χ^2 obliczony między pierwszym a drugim wierszem tabeli wynosi 40,2, V Cramera = 0,25; różnica istotna, dość silna.

Tabela 20. Kontrolowana zależność między zaufaniem do PZPR, Prokuratury lub/i MO a nieuczciwością władzy jako przyczyna kryzysu

Zaufanie do instytucji	Jedną z przyczyn kryzysu była nieuczciwość władzy					
	tak		nie		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Nie mający zaufania do PZPR, Prokuratury, MO	436	91,9	38	8,1	474	100,0
Mający zaufanie do Prokuratury lub MO	173	90,1	19	9,9	192	100,0
Mający zaufanie do Prokuratury lub MO i PZPR	342	82,3	72	17,7	414	100,0
R a z e m	951	88,1	129	11,9	1080	100,0

χ^2 obliczony między drugim a trzecim wierszem wynosi 5,9, $V = 0,10$ jest istotny na poziomie 0,05. Różnica występuje, ale jest bardzo mała. Między pierwszym a drugim wierszem nie ma różnicy.

Rola, jaką postrzeganie kryzysu odgrywa w wyznaczaniu zaufania do Sejmu i rządu, jest nieco większa niż wobec MO i Prokuratury. Postrzegane przyczyny kryzysu wyznaczają przede wszystkim stosunek do instytucji poprzez PZPR dla tych, którzy postrzegają system instytucji w oderwaniu od PZPR, kryzys nie obciąża tych instytucji.

W polskiej rzeczywistości politycznej zaufanie do instytucji państwowych połączone z brakiem zaufania do PZPR jest trudne do zainterpretowania w kategoriach innych niż symboliczno-mitologiczne.

Wypowiedź taką można interpretować w kategoriach psychologicznych. Zgłoszenie zaufania do rządu i Sejmu usprawiedliwia niedziałanie i brak sprzeciwu, jednocześnie odrzucenie PZPR i związanych z nią haseł o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem zmniejsza dysonans poznawczy. Wymaga to jednak uznania przez respondenta, że jest sensowne udzielanie zaufania dla instytucji państwowych i odmawiania zaufania PZPR, czyli innymi słowy - nieuznawania "kierowniczej roli" za rzeczywistość polityczną. Warto dodać, że ta grupa cechuje się średnio niższym wykształceniem niż mający zaufanie do instytucji rządowych i PZPR. Różnica wykształcenia jest jeszcze większa w stosunku do grupy osób nie mających zaufania ani do PZPR, ani do instytucji rządowych. Przynależność do PZPR w tej grupie podaje tabela 21.

Tabela 21. Zależność między zaufaniem do PZPR, Sejmu i rządu a przynależność do PZPR

Zaufania do instytucji	PZPR		Bezpartyjni		Ogółem
	liczba	%	liczba	%	
Nie mający zaufania do PZPR, Sejmu, rządu	20	5,4	348	94,6	368
Mający zaufanie do Sejmu lub/i rządu, ale nie do PZPR	16	5,2	291	94,8	307
Mający zaufanie do Sejmu lub/i rządu i do PZPR	147	23,4	481	76,6	628
R a z e m	183	14,0	1120	86,0	1303

W grupie zwolenników "ustroju bez PZPR" występuje silna tendencja do odrzucania przypuszczenia, że przyczyną kryzysu były strajki i anarchia w okresie "Solidarności". Warto podkreślić

lić, że ci, którzy odrzucają zarówno PZPR, jak i wszystkie inne instytucje, słabiej reagują na zarzut o anarchii i lenistwie. Natomiast grupa zwolenników "ustroju bez PZPR" zdecydowanie wskazuje na nieuczciwość władzy jako przyczynę kryzysu, czyli odwrotnie, niż czynią to zwolennicy PZPR. Tak więc dla zwolenników ustroju bez PZPR nie strajki, nie anarchia, ale też nie brak wpływu społeczeństwa na władzę, lecz korupcja "ludzi władzy" spowodowała kryzys. Gdybym miał określić, kto naprawdę jest zwolennikiem hasła "socjalizm tak, wypaczenia nie", to przypuszczam, że właśnie ta grupa.

Postrzeganie roli PZPR wśród badanych mających zaufanie do hasła socjalistycznego dyskursu lub/i instytucji może być trojaki:

1. PZPR jako instytucja mająca legitymację ideologiczną koordynująca system instytucjonalny państwa.

2. PZPR jako stronnictwo rządowe nie mające legitymacji ideologicznej organizujące silną władzę, która jest wartością samą w sobie, zwłaszcza w okresie kryzysu.

3. PZPR jako symbol korupcji ludzi władzy w państwowym, silnie scentralizowanym systemie.

Przekonanie, że socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm, ma zasadnicze znaczenie dla zaufania do PZPR /85%/, ale oczywiście uznanie tego hasła nie powoduje automatycznie zaufania do PZPR. Znaczenie tego faktu dla kultury politycznej jest duże. Podkreślaliśmy już mitologiczny charakter tego hasła i zasadnicze funkcje psychologiczne, jakie pełni ono przy wymuszonym niedziałaniu. Zaufanie do PZPR jest możliwe przede wszystkim w sferze mitologii politycznej. Podkreślaliśmy, że jej najważniejszym elementem jest przekonanie, że socjalizm lepiej zapewnia pewność jutra. Drugim jest właśnie owa wiara w większe możliwości socjalizmu. Pokazywaliśmy, że

hasła te dość dobrze bronią się przed rzeczywistością. Są one oparte na potrzebie psychologicznej, toteż przestaną funkcjonować wtedy, kiedy zniknie taka potrzeba lub gdy będzie zaspokojona w inny sposób, np. przez inny mit.

Pytano badanych o zaufanie do Kościoła /szczegółowo na ten temat w rozdz. K. Jasiewicza "Konflikt polityczny"/. Nasuwa się pytanie, jaką rolę odgrywa Kościół w dyskursie ideologicznym socjalizmu. Zaufanie do Kościoła nie wykazuje żadnych znaczących korelacji z hasłami socjalistycznymi. Przy bardziej szczegółowej analizie można stwierdzić, że zaufanie lub brak zaufania do Kościoła nie odgrywa roli w dyskursie ideologicznym. Ludzie zgłaszający zaufanie do samego Kościoła, a odmawiający zaufania instytucjom państwowym i partii, w ogromnej większości odrzucają hasła dyskursu ideologicznego. Tabela 22 zawiera porównania akceptacji hasła "socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm" wśród badanych mających zaufanie do Kościoła, a odmawiających zaufania różnym kombinacjom dwóch instytucji państwowych i partii. W bocisku tej tabeli zaznaczono tylko, jakim dwóm instytucjom dana grupa odmawia zaufania. Oczywiście, nie znaczy to, że pozostałym ufa - o pozostałych nic nie wiadomo.

Podobnie przedstawia się zależność między zaufaniem do Kościoła a akceptacją innych haseł socjalistycznego dyskursu ideologicznego. Jednak dokładniejsza analiza wykazała, że znaczenie ma tutaj fakt odmawiania zaufania instytucjom władzy politycznej, a nie wyrażania zaufania do Kościoła. Ludzie, którzy mają zaufanie do Kościoła, ale odrzucają instytucje władzy, w poglądach swoich nie różnią się od ludzi, którzy odmawiają zaufania zarówno instytucjom władzy politycznej, jak i Kościołowi. Natomiast ci, którzy mają zaufanie np. do partii i MO i odrzucają Kościół, mają poglądy takie same jak ci, którzy obda-

Tabela 22. Zaufanie do Kościoła a zaufanie do Sejmu, PZPR, rządu, Prokuratury,
 MO, wojska

Ma zaufanie do Kościoła i jednocześnie odmawia zaufania następującym dwóm instytucjom	Socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm							
	tak		nie		trudno powiedzieć		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Sejmowi i rządowi	64	19,5	207	62,9	58	17,6	330	100,0
PZPR i MO	146	25,3	326	56,6	104	18,1	579	100,0
Sejmowi i wojsku	41	19,3	139	65,6	32	15,1	212	100,0
Rządowi i wojsku	49	19,5	166	66,1	36	14,3	251	100,0
PZPR i rządowi	104	22,4	286	61,5	75	16,1	466	100,0
PZPR i Prokuraturze	111	25,5	247	56,8	77	17,7	437	100,0
Ogółem w grupie osób mających opinię na temat zaufania do tych instytucji	632	46,2	475	34,7	262	19,1	1369	100,0

rzają zaufaniem wszystkie te trzy instytucje. Przy rozważaniu sprawy wpływu Kościoła na dyskurs ideologiczny należy pamiętać, że badania prowadzono przed zamordowaniem księdza Jerzego Popiełuszko. Brak wpływu zaufania do Kościoła na dyskurs ideologiczny wskazują tabele 23 i 24. Jak widać z nich, zaufanie do Kościoła lub jego brak nie wpływa na poglądy w sprawie przewagi socjalizmu nad kapitalizmem, gdy nie wyrażono zaufania do PZPR i rządu.

Tabela 23. Zaufanie do Kościoła a akceptacja hasła o większych możliwościach socjalizmu wśród nie mających zaufania do PZPR i rządu

Zaufanie do instytucji	Socjalizm ma większe możliwości niż ...		
	tak	nie	ogółem
Nie mający zaufania ani do PZPR, ani do Kościoła, ani do rządu	13	32	45
Nie mający zaufania do PZPR i do rządu, ale mający zaufanie do Kościoła	104	286	390
R a z e m	117	318	435

$\chi^2 = 0,2$, całkowity brak różnicy.

Tabela 24. Zaufanie do Kościoła a akceptacja hasła o większych możliwościach socjalizmu w grupie mających zaufanie do PZPR i rządu

Zaufanie do instytucji	Socjalizm ma większe możliwości niż ...					
	tak		nie		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Mający zaufanie do PZPR, do Kościoła i rządu	368	85,2	64	14,8	431	100
Mający zaufanie do PZPR i rządu, ale odmawiający zaufania Kościołowi	48	92,3	4	7,7	52	100
R a z e m	416		68		483	

$\chi^2 = 1,6$, możemy odrzucić przypuszczenie o istnieniu różnicy, drobne odchylenie w odsetkach można przypisać błędowi pomiaru.

Zaufanie do Kościoła lub jego brak nie wpływa na poglądy w sprawie przewagi socjalizmu nad kapitalizmem, gdy wyrażono zaufanie do PZPR i rządu.

Podobnie sprawdzono, czy różnice w poglądach są istotne we wszystkich pozostałych kombinacjach instytucji. Zrobiono to w ten sposób, że najpierw badano różnice między mającymi zaufanie do Kościoła przy braku zaufania do dwóch pozostałych instytucji, następnie tę samą różnicę w kontekście zaufania do dwóch pozostałych instytucji. Uzyskane wyniki zawiera tabela 25.

Stwierdziliśmy, że zaufanie do Kościoła nie odgrywa roli w stosunku do haseł ideologicznych. Zbadamy obecnie w podobny sposób rolę zaufania do PZPR w dyskursie politycznym.

Tabela 25. Różnice w poglądach na hasło "socjalizm ma większe możliwości ..." między mającymi a nie mającymi zaufania do Kościoła w kontekście zaufania do następujących par instytucji

Instytucje	Ufa obydwu instytucjom	Nie ufa żadnej instytucji
Sejm i rząd	N ^a	N
PZPR i MO	N	N
Sejm i wojsko	N	N
Rząd i wojsko	N	N
PZPR i rząd	N	N
PZPR i Prokuratura	N	N

^a Litera N oznacza, że χ^2 jest nieistotny; dokładniej, że prawdziwość hipotezy o istnieniu różnicy wynosi mniej niż 90%.

Tabela 26 podaje odpowiedzi na hasło o większych możliwościach socjalizmu wśród tych, którzy mają zaufanie do PZPR i jednocześnie odmawiają zaufania do obydwu instytucji podanych w boczku tabeli /kol. A/, oraz tych, którzy akceptują obydwie instytucje podane w boczku tabeli i odrzucają PZPR /kol. B/.

Tabela ta potwierdza nasze dotychczasowe wnioski o istnieniu dwóch rodzajów zaufania do instytucji. Pierwszy to zaufanie oparte na uzasadnieniu ideologicznym. Jest to sytuacja, o której pisaliśmy, wspominając o racjonalności funkcjonalnej. Przy takim rozumieniu zaufanie do instytucji jest jakby samo w sobie elementem ideologii. Drugie rozumienie zaufania jest niezależne od uzasadnień ideologicznych - zaufanie ideologiczne dokonuje się głównie przez PZPR. Dane pozwalają uporządkować instytucje ze względu na wymagany przez nie stopień ideologiczne-

go uzasadnienia wśród respondentów, którzy nie darzą zaufaniem PZPR. Kolejność jest następująca: rząd, Sejm, wojsko, MO i Prokuratura.

Stwierdziliśmy już, że bardzo ważny jest w dyskursie politycznym stosunek do PZPR. Zależność między jednoczesnym stosunkiem do trzech argumentów dyskursu ideologicznego a zaufaniem do PZPR, Sejmu, rządu przedstawiono w tabeli 27. W boczku tabeli podano argumenty dyskursu:

a - "socjalizm ma większe możliwości niż kapitalizm",

b - "tylko w ustroju socjalistycznym mogła nastąpić tak szybka odbudowa kraju",

c - "czy nam się socjalizm podoba czy nie, jedynie socjalistyczna Polska może być niepodległa".

O - oznacza negację argumentu, N - oznacza akceptację argumentu; argumenty podano w kolejności a b c. Oznaczenie 000 oznacza negację wszystkich argumentów, oznaczenie 100 zaś oznacza akceptację a i negację b, c.

Istotną cechą zaufania do PZPR jest to, że zaprzeczenie któremukolwiek z trzech następujących stwierdzeń: "wyższe możliwości", "odbudowa", "racja stanu" powoduje spadek zaufania do PZPR w danej grupie poniżej 50%. W całej grupie, która ma na ten temat zdanie, stosunek do PZPR wynosi dokładnie 50% : 50%. Wysokie zaufanie do PZPR występuje tylko w grupie uznającej trzy argumenty jednocześnie, odrzucenie któregokolwiek argumentu powoduje spadek zaufania poniżej 50%, odrzucenie dowolnych dwóch zmniejsza zaufanie poniżej 30%. Zaufanie do PZPR wymaga więc w zasadzie uznania wszystkich argumentów. Potwierdza to hipotezę nie o politycznym, lecz doktrynalno-ideologicznym stosunku do PZPR.

Szczególne jest rola argumentu o racji stanu. W grupie opowiadającej się za tym argumentem i jednocześnie przeciw argumentowi o odbudowie i większych możliwościach 92,3% nie ma

Tabela 26. Stosunek do hasła o większych możliwościach socjalizmu a zaufanie do instytucji

Odmawiają zaufania następującym instytucjom:	Socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm															
	tak				nie				trudno powiedzieć				ogółem			
	A		B		A		B		A		B		A		B	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Kościółowi i MO	9	75,0	29	39,7	1	8,3	32	43,8	2	16,7	12	16,4	12	100	73	100
Kościółowi i rządowi	2		70	39,8	2		70	39,8	1		36	20,5	5	100	177	100
Kościółowi i Prokuraturze	6		54	29,7	2		101	55,5	0		27	14,8	8	100	183	100
Wojsku i MO	7		28	40,6	2		29	42,0	4		12	17,4	13	100	69	100
Sejmowi i wojsku	2		81	38,8	0		96	45,9	1		32	15,3	3	100	209	100
Prokuraturze i MO	38	62,3	27	38,6	13	21,3	32	45,7	10	16,4	11	15,7	61	100	70	100
Rządowi i MO	10	45,5	21	38,2	5	22,7	25	45,5	7	31,8	9	16,4	22	100	55	100
Sejmowi i rządowi	4		60	41,4	2		55	37,9	1		30	20,7	7	100	146	100

Polacy '84 : dynamika konfliktu i konsensusu : raport z badań. Cz. 1, Społeczne wymiary kryzysu i konfliktu. Red.: W.Adamski, K.Jasiewicz, A.Rychard. Warszawa 1986

Tabela 27. Zależność między jednoczesnym stosunkiem do trzech argumentów dyskursu ideologicznego a zaufaniem do instytucji

Argumenty a b c	Zaufanie do PZPR				Zaufanie do rządu				Zaufanie do Sejmu			
	tak		nie		tak		nie		tak		nie	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
0 0 0	5	3,0	161	97,0	25	15,4	137	81,6	39	23,9	124	76,1
1 0 0	6	25,0	18	75,0	9	37,5	15	62,5	10	47,3	11	52,4
0 1 0	10	28,6	25	71,4	16	43,2	21	56,8	23	62,2	14	37,8
0 0 1	7	7,7	84	92,3	27	29,3	65	70,7	37	39,8	56	60,2
0 1 1	46	46,5	53	53,5	71	64,5	39	35,5	91	78,4	25	21,6
1 0 1	18	48,6	19	51,4	23	60,5	15	39,5	29	74,4	10	25,6
1 1 0	15	40,5	22	59,5	25	64,1	14	35,9	29	70,7	12	29,3
1 1 1	379	79,3	99	20,7	437	87,8	61	12,2	468	91,6	43	8,4
R a z e m	486	50,3	481	49,7	633	63,3	367	36,7	726	71,1	295	28,9

Polacy '84 : dynamika konfliktu i konsensusu : raport z badań. Cz. 1, Społeczne wymiary kryzysu i konfliktu. Red.: W.Adamski, K.Jasiewicz, A.Rychard. Warszawa 1986

zaufania do PZPR. Argument za racją stanu w kontekście innych argumentów staje się po prostu częścią wyznania ideologicznego. Natomiast sam nie odgrywa żadnej roli jako argument na rzecz zaufania do PZPR. Jest to bardzo ważna informacja, wskazuje bowiem, że w polskiej kulturze politycznej socjalizm, jeżeli nie jest zaświadczony przez wiarę w przewagi historyczne /w rozumieniu materializmu historycznego/ i osiągnięcia historyczne /odbudowa/, jest uważany bardziej za ograniczenie niepodległości niż jej gwarancję.

Zbadajmy dla porównania zależność między uznaniem tych trzech haseł czy argumentów a zaufaniem do rządu. Liczba argumentów również zwiększa zaufanie, ale różnice są mniej wyraźne niż w przypadku PZPR. W przypadku zaufania do Sejmu rozkład odpowiedzi jest podobny, również istnieje silna zależność między zaufaniem a liczbą argumentów. Przy wszelkich instytucjach socjalistycznych liczba argumentów odgrywa wyraźną rolę, treść ma raczej mniejsze znaczenie, czyli ważne jest to, co jest wspólnie dla tych argumentów, to właśnie decyduje o zaufaniu do instytucji politycznych. Wspólna tym trzem argumentom jest ich niezależność od świata codziennego doświadczenia. Wnioskować z tego można, że są to argumenty teoretyczne czy - dokładniej - mitologiczne, dotyczące rzeczywistości poza czasem i przestrzenią, rzeczywistości poza historią, jak każdy mit.

Prawie wszyscy ludzie uznający trzy argumenty są zgodni, że "ludzie w Polsce podporządkowują się władzy, ponieważ uważają, że jest to władza legalna". 94% uznających te trzy argumenty tak właśnie twierdzi. Potwierdza to hipotezę, iż argumenty ideologiczne są ważnym elementem legitymizacji władzy.

W przypadku zaufania do "Solidarności" w podziemiu sytuacja nie jest tak jasno spolaryzowana, jak w przypadku instytucji oficjalnych. Przyjęcie trzech argumentów gwarantuje brak zaufania do "Solidarności" w podziemiu 95,1%, natomiast odrzu-

cenie tych argumentów wprowadzie bardzo zwiększa prawdopodobieństwo zaufania do "Solidarności" w podziemiu, ale jest dalekie od pewności - 43,8% nie ma zaufania, 56,2% ma zaufanie. Zaufanie do "Solidarności" w podziemiu zależy w dużym stopniu od innych czynników. Można nie mieć zaufania do mitu socjalistycznego i nie mieć go również do podziemnej "Solidarności". Jednak nie może być odwrotnie. Zaledwie 11,7% mających opinię w tej sprawie używa pozytywnie chociaż jednego z argumentów dyskursu socjalistycznego i mimo to zgłasza zaufanie do "Solidarności" w podziemiu. Takim najmniej odbierającym zaufanie do "Solidarności" argumentem jest stwierdzenie, że "socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego". Najmniej odbierająca zaufanie do "Solidarności" para argumentów to argument wymieniony przed chwilą w połączeniu z argumentem o odbudowie. Przytaczamy te dane, ponieważ są zgodne z naszą sugestią, że "Solidarność" nie stworzyła dyskursu ideologicznego określającego miejsce socjalizmu "teoretycznego". Jednak dane te nie dopuszczają żadnych definitywnych stwierdzeń, ponieważ odpowiednie liczebności są za małe, by gwarantować pełną rzetelność estymacji. Zgłoszenie zaufania do "Solidarności" w podziemiu wymaga niezwykle jednoznacznego stosunku do wszystkich haseł stanowiących dyskurs ideologiczny socjalizmu. Zaufanie do żadnej z wymienionych instytucji oficjalnych nie łączy się z taką jednoznacznością ideologiczną. Jednocześnie jednak pamiętajmy, że odrzucenie wszystkich haseł dyskursu socjalistycznego jest tylko warunkiem niezbędnym, ale nie wystarczającym, zgłoszenia zaufania do "Solidarności" w podziemiu. Dowodzi to oczywistego faktu, że w naszej ankiecie zbadaliśmy tę część dyskursu ideologicznego, która rządzi stosunkiem do realnego socjalizmu. Natomiast nie dowiedzieliśmy się, jak wygląda dyskurs ideologiczny rozwiązań alternatywnych do realnego socjalizmu.

Argumenty dyskursu ideologicznego stanowią skalę. Jak stwierdziliśmy, ważniejsza jest ich liczba niż treść. Tak traktowane korelują się wyraźnie z płcią - zdecydowanie bardziej przywiązane są do haseł socjalistycznych kobiety.

Stosunek do religii koreluje się słabo, ale wyraźnie z liczbą argumentów. W miarę wzrostu liczby argumentów zwiększa się liczba wierzących /tab. 28/.

Tabela 28. Stosunek do religii a liczba argumentów akceptowanych przez badanego

Argumenty: "Socjalizm ma większe możliwości", "odbudowa tylko w socjalizmie", "tylko socjalistyczna Polska może być niepodległa".

Liczba akceptowanych argumentów	Stosunek do religii							
	wierzący i praktykujący		wierzący nie praktykujący		niewierzący		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
0	101	57,4	61	34,7	14	7,9	176	100,0
1	110	65,9	49	29,4	8	4,8	167	100,0
2	148	71,8	47	22,8	11	5,3	106	100,0
3	387	71,0	120	21,8	41	7,2	548	100,0
Razem	746	68,0	277	25,3	74	6,7	1047	100,0

Istnieją pewne interesujące zróżnicowania wewnętrzne. Najwięcej wierzących znajduje się w grupie uznającej argument o odnowie i o racji stamu, a odrzucającej argument o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem /82,3% wierzących, 15,3% wierzących i nie praktykujących, 2,4% niewierzących/. Grupa ta wykazała pew-

ne nieznaczne odchylenia w stosunku do Kościoła w stronę większego zaufania. Przy innych instytucjach odchylenia były zupełnie nieistotne. Również w tej grupie jest stosunkowo najwięcej kobiet.

Odrzucenie argumentu o większych możliwościach socjalizmu nad kapitalizmem zawęża argumentację do spraw polskich: racji stanu i odbudowy. Odbudowa była dziełem narodowym, weszła do tradycji bardziej narodowych niż socjalistycznych. Oczywiście nie przeciwstawiamy sobie tych kategorii. Próba przekonania ludzi, że socjalizm jest jedyną formą istnienia narodu, została podjęta niemalże nazajutrz po zakończeniu drugiej wojny światowej i wykonywana jest do dziś. Kościół cieszy się zaufaniem 94% ludzi w tej grupie /odrzucający argument o większych możliwościach, akceptujący argumenty o odbudowie i racji stanu/ - partia 46,5%. Różnica w liczbie wierzących między tą grupą a grupą uznającą również trzeci argument: "socjalizm ma większe możliwości niż kapitalizm", jest istotna, chociaż słaba /tab. 29/.

Odrzucenie więc teoretycznego, i nie uwikłanego w symbolikę narodową argumentu, związane jest ze wzrostem liczby wierzących. Problem staje się jeszcze wyraźniejszy, gdy porównamy tę grupę z grupą uznającą argument o większych możliwościach i o racji stanu, a odrzucającą argument o odbudowie - ten, który jest najbardziej narodowy ze wszystkich tu używanych. W tej grupie wierzący wynoszą zaledwie 47%, niewierzący 12,5%, wierzący lecz nie praktykujący 39,5%.

Tabela 29. Zależność między stosunkiem do religii a akceptacją hasła o większych możliwościach socjalizmu w grupie akceptujących argumenty o odbudowie i o racji stanu.

Liczba akceptowanych argumentów	Stosunek do religii						ogółem	
	wierzący		wierzący nie praktykujący		niewierzący			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Uznający argument o odbudowie i o racji stanu "tylko socjalistyczna Polska"	102	82,3	19	15,3	3	2,4	124	1000
Uznający wszystkie trzy argumenty	387	170,6	120	21,9	41	7,4	548	1000
R a z e m	489		139		44		672	1000

$\chi^2 = 7,6$, jest istotny na poziomie 0,02. Różnice są słabe, ale istotne.

Socjalizm realny stara się zdobyć legitymację opartą na zasadach materializmu historycznego i zawartego w nim pojęcia tzw. słuszności historycznej. W tym wymiarze również najważniejszym argumentem jest odbudowa. Otóż, naszym zdaniem, uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że ta tradycja, jaką jest odbudowa, stanowi legitymację dla ustroju realnego socjalizmu tylko wtedy, kiedy jest widziana przez pryzmat innych elementów symboliki socjalistycznej. Negacja przekonania o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem powoduje, że owa tradycja napełnia się treścią narodową i katolicką. Ilustruje tę tezę tabela 30.

Tabela 30. Zależność między zaufaniem do Kościoła a stosunkiem do trzech haseł dyskursu ideologicznego

W lewym boczku tabeli podano argumenty dyskursu:

a - socjalizm ma większe możliwości ...

b - odbudowa możliwa tylko w socjalizmie ...

c - racja stanu ...

/organizacja tabeli analogiczna do tab. 27/

Argumenty a b o	Stosunek do Kościoła					
	ma zaufanie		nie ma zaufania		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
0 0 0	150	90,4	16	9,6	166	100,0
1 0 0	24	92,3	2	7,7	26	100,0
0 1 0	36	97,3	1	2,7	37	100,0
0 0 1	81	86,2	13	13,8	94	100,0
0 1 1	110	94,0	7	6,0	117	100,0
1 0 1	34	82,9	7	17,1	41	100,0
1 1 0	31	79,5	8	20,5	39	100,0
1 1 1	445	88,5	58	11,5	503	100,0

Porównanie wiersza 010 - akceptacja argumentu o odbudowie, odrzucenie pozostałych - z wierszem 110 - akceptacja argumentu o większych możliwościach i o odbudowie - wykazuje zmniejszenie zaufania do Kościoła. Natomiast dodanie do argumentu o odbudowie argumentu o racji stanu nie zmienia stosunku do Kościoła.

Od paru lat wielu politologów i badaczy, którzy zainteresowali się Polską ze względu na powstanie "Solidarności", podkreśla ogromną rolę, jaką pełni w Polsce w życiu politycznym i ideologicznym potężny niezależny Kościół katolicki. Rola Kościoła, jak wynika z zebranego materiału, polega nie na tym, że jako ośrodek niezależny może formułować niezależne programy polityczne, czy nawet dyskurs ideologiczny - dane wskazują, że pozostaje on poza dyskursem ideologicznym. Niezależność Kościoła polega przede wszystkim na tym, że nie podlega on tej samej periodyzacji historycznej co polityczne dzieje narodu polskiego. Dla Kościoła rok 1945 jest jednym z wielu w długim trwaniu, nie jest rokiem końca "starego" i początkiem "nowego". Dla Kościoła ten rok nie jest rokiem dzielącym dzieje narodu na okres prehistoryczny od Mieszka I do końca drugiej wojny światowej i "właściwą historię", historię władzy ludowej.

Stwierdziliśmy, że mimo istnienia pewnych różnic między poszczególnymi argumentami, zaufanie do instytucji socjalistycznych zależy przede wszystkim od liczby przyjętych argumentów. Omawiane trzy argumenty: a/ socjalizm ma większe możliwości, b/ tylko w socjalizmie mogła nastąpić odbudowa, c/ tylko socjalistyczna Polska może być niepodległa, stanowią skalę w odniesieniu do zaufania do instytucji państwowych i partii. Korelacja ta wskazuje na spójność poglądów. Silna jest zależność między uznawaniem jednego z haseł dyskursu a zaufaniem do trzech instytucji /tab. 31/.

Tabela 31. Zależność między zaufaniem do instytucji a akceptacją hasła o większych możliwościach socjalizmu

Zaufanie do instytucji	Socjalizm ma większe możliwości ...					
	tak		nie		ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ma zaufanie do jednej lub dwóch instytucji spośród Sejmu, PZPR, rządu	134	45,2	162	54,8	296	100,0
Ma zaufanie do wszystkich trzech instytucji	437	86,8	66	11,2	503	100,0
R a z e m	571	71,4	228	28,6	799	100,0

$$\text{Chi}^2 = 156,0 \quad V = 0,44$$

Podobne wyniki uzyskuje się dla innych zestawów instytucji np. te same obliczenia dla PZPR, Prokuratury i MO dają wyniki:

$$\text{Chi}^2 = 99,0 \quad V = 0,39.$$

Dane z tabeli 31 pozwalają przypuszczać, że nie tylko akceptacja lub odrzucenie haseł ideologicznych, ale również zaufanie lub brak zaufania do instytucji jest elementem dyskursu ideologicznego. Przekonuje nas o tym właśnie fakt silnej korelacji między:

- akceptacją hasła a liczbą instytucji, do których badany ma zaufanie;

- zaufaniem do instytucji a liczbą akceptowanych haseł.

Przyjmując ten punkt widzenia, fakt, że Kościół jest niezależny od haseł ideologicznych, można wyjaśnić w ten sposób, że Kościół nie jest elementem dyskursu ideologicznego.

Porównajmy, jak przedstawia się związek między instytucjami a tymi hasłami, które należą do socjalistycznego dyskursu, ale są socjalizmowi przeciwne:

a - "socjalizm, taki jaki jest w Polsce, zawsze powodował niedostatek"

b - "gdyby nie sąsiedzi, to u nas dawno by już socjalizmu nie było",

c - "w ciągu czterdziestu lat mogliśmy zrobić dużo więcej, gdyby był inny ustrój" /tab. 32/.

Różnice sum między tabelą 32 a tabelą 27 wynikają z różnej liczby odpowiedzi "trudno powiedzieć", które pominięto.

Tabela 32 wskazuje na taką samą, ale negatywną zależność między zaufaniem do instytucji a akceptacją liczby hasła, jaką znajdujemy w tabeli 27. Podobieństwo to można częściowo tłumaczyć faktem, że argumenty pro- i antysocjalistyczne dyskursu korelują się z sobą negatywnie.

Interesujących informacji dostarcza następujące zestawienie korelacji V Cramera między zaufaniem do PZPR a hasłami ideologicznymi obliczone w dwóch zbiorach badanych /z pominięciem odpowiedzi "trudno powiedzieć"/. W kolumnie A podano zależności między zaufaniem do PZPR a akceptacją danego hasła. W kolumnie B podano zależności między zaufaniem do PZPR a akceptacją hasła w grupie akceptującej dwa pozostałe hasła ze zbioru.

	I	A	B
"socjalizm ma większe możliwości rozwoju"		0,54	0,27
"tylko w socjalizmie możliwa była odbudowa"		0,55	0,17
"tylko socjalistyczna Polska może być niepodległa"		0,48	0,23
/wszystkie zależności są wprost proporcjonalne/			
II			
"socjalizm zawsze powodował niedostatek"		0,40	0,25
"gdyby nie sąsiedzi ..."		0,26	brak zależności
"w innym ustroju można by było więcej zrobić"		0,49	0,41
/wszystkie zależności są odwrotnie proporcjonalne/.			

Tabela 32. Zależność między zaufaniem do instytucji a argumentami przeciwnymi socjalizmowi

Argumenty a b c	Zaufanie do PZPR				Zaufanie do rządu				Zaufanie do Sejmu			
	tak		nie		tak		nie		tak		nie	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
0 0 0	121	80,1	30	19,9	140	90,9	14	9,1	143	91,1	14	8,9
1 0 0	21	48,8	22	51,2	31	70,5	13	29,5	36	80,0	9	20,0
0 1 0	93	67,4	45	32,6	121	84,0	23	16,0	127	89,4	15	10,6
0 0 1	11	40,7	16	59,3	20	66,7	10	33,3	22	75,9	7	24,1
0 1 1	25	32,9	51	67,1	34	44,7	42	55,3	44	59,5	30	40,5
1 0 1	9	22,0	32	78,0	15	36,6	26	63,4	18	43,9	23	56,1
1 1 0	46	50,5	45	49,5	68	68,0	32	32,0	73	71,6	29	28,4
1 1 1	31	11,0	250	89,0	75	26,7	206	73,3	95	33,7	187	66,3
R a s e m	357	42,1	491	57,9	504	57,9	366	42,1	558	64,0	314	36,0

Korelacja między poszczególnymi hasłami a zaufaniem do Sejmu i rządu są podobne, nieco słabsze. Po skontrolowaniu na dwa pozostałe argumenty również siła związku zmniejsza się. Powyższe dane pozwalają stwierdzić, że hasła ideologiczne i deklaracja zaufania do instytucji stanowią razem zwarty dyskurs ideologiczny, jakąś całość pojęciową /oczywiście podane hasła i instytucje nie stanowią pełnego zakresu dyskursu/. Odrzucanie fragmentów tego dyskursu powoduje osłabienie spójności pozostałej reszty. Łąca poszczególnych elementów dyskursu jest różna. Argumentem mającym najbardziej samodzielne znaczenie jest argument, że "w ciągu tych czterdziestu lat moglibyśmy zrobić dużo więcej, gdyby był inny ustrój". Wyniki analizy czynnikowej po rotacji wskazują, że jest to jedyny argument silnie korelujący się z obydwooma postawami. Argument ten jest jedynym argumentem dotyczącym legitymizacji ustroju i jego instytucji zarówno w sensie materializmu historycznego, jak i konkretnych dokonań organizacyjnych. Akceptacja tego argumentu godzi więc w obydwie sfery legitymizacji, o których pisaliśmy wcześniej.

Poszczególne hasła dyskursu ideologicznego niezależnie od siebie mogą zmieniać znaczenie. Różne kombinacje reprezentują wiele różnych szczegółowych postaw /będziemy o tym pisać w następnym podrozdziale/, ale dyskurs ideologiczny stanowi zwarłą całość. Negacja poszczególnych argumentów prowadzi do dezintegracji tej całości. Zaufanie do systemu instytucji nie jest przyczyną ani skutkiem przekonań ideologicznych, stanowi ono część składową ideologii. Jest tak jednak tylko wówczas, gdy elementem tego systemu instytucji jest PZPR. Wyrażenie zaufania do instytucji państwowych bez jednoczesnego zaufania do PZPR - zastanawiające zarówno z punktu widzenia praktyki politycznej, jak i prawnych zasad organizacji władzy - znacznie zmniejszają wpływ ideologii na legitymizację instytucji państwowych. Akcep-

tacja ideologii i zaufania do PZPR stanowi podstawę całego systemu legitymizacji władzy. Można postawić hipotezę, że system ideologiczny ma wytworzyć zaufanie do PZPR, ale nie ma służyć ocenianiu działalności PZPR - system ten jest w dużym stopniu nieczuły na refutację empiryczną. Z kolei zaufanie do PZPR ma budzić zaufanie do reszty systemu instytucjonalnego /dalsze uwagi na ten temat patrz rozdz. A. Rycharda i J. Szymanderskiego/.

3. Dyskurs a prawa

Poprzednio omówiliśmy zagadnienie socjalistycznego dyskursu ideologicznego i jego związku z instytucjami. Obecnie zajmujemy się zagadnieniem miejsca, jakie w tym dyskursie zajmuje sprawa praw obywatelskich i uprawnień państwa w stosunku do obywateli. Jeżeli uznamy, że zasady ideologiczne stanowią istotny element kultury politycznej, należy się spodziewać, że będą one w znacznym stopniu determinowały bardziej szczegółowe poglądy polityczne. Prawa obywatelskie i uprawnienia władzy w stosunku do obywateli powinny być w pewnym sensie rezultatem przekonań ideologicznych.

Jednym z zasadniczych praw obywatelskich są prawa do agregowania interesów i wpływania na władzę, aby działała zgodnie z tymi interesami. Stosunek ideologii "naukowego socjalizmu" do prawa wpływania przez obywateli na decyzję władz jest zasadniczo negatywny, co znajduje uzasadnienie w przekonaniu, że władza kierująca się w swych decyzjach interesem klasy robotniczej i podejmująca te decyzje na podstawie naukowych zasad materializmu historycznego i dialektycznego może wiedzieć, co jest dla klasy robotniczej dobre, a co złe, lepiej niż należący do tej klasy robotnicy, którzy ze względu na zadania, jakie przypadają im w podziale pracy, nie "ogarniają całości zagadnień". Z tego

punktu widzenia wszelki protest, demonstracja czy strajk, skierowane przeciwko decyzjom władz, są w gruncie rzeczy godzeniem w interesy państwa socjalistycznego i klasy robotniczej i jako takie są nie tylko niepotrzebne, ale nawet "szkodliwe". W dyskursie ideologicznym owo przekonanie o naukowości i historycznej słuszności socjalizmu przejawia się w akceptacji takich twierdzeń, jak "socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm" lub "socjalizm jest bardziej postępowy niż kapitalizm". Zatem na stosunek do praw obywateli, do wpływania na decyzje władz i uprawnień państwa, zwłaszcza uprawnień do użycia przemocy, powinno mieć istotny wpływ przekonanie o historycznych osiągnięciach socjalizmu wyrażone w zdaniu, iż "tylko w ustroju socjalistycznym mogła nastąpić tak szybka odbudowa naszego kraju", oraz wyrażającym się w zaprzeczeniu zdania "w ciągu tych czterdziestu lat od wojny moglibyśmy zrobić dużo więcej, gdyby był inny ustrój".

Prawa obywateli i prawa państwa zostały określone w pytaniach 38 i 39. Szczegółowe omówienie tych pytań czytelnik znajdzie w rozdziale W. Adamskiego. Pytanie 38 dotyczy praw obywateli do organizowania protestu, 39 zaś - praw państwa do przeciwstawiania się tym protestom. Pytania są sformułowane ogólnie, a nie jako odnoszące się wyłącznie do Polski, jednak w kontekście całej ankiety /wszystkich politycznych pytań zadanych respondentowi przed tymi pytaniami, a dotyczących wyłącznie Polski/ można bez większego błędu założyć, że odpowiadając na pytanie 38 i 39 respondent myślał również o Polsce. Dalsza część tego podrozdziału oparta jest na tym założeniu.

Zacznijmy od ogólnej macierzy współczynników korelacji między wszystkimi elementami dyskursu ideologicznego a wszystkimi badanymi prawami obywateli i władzy. Korelacje między hasłami dyskursu ideologicznego a prawami obywateli do protestu i prawami władzy do tłumienia protestu są stosunkowo niskie.

Można się było spodziewać, że hasła ideologiczne w znacznie większym stopniu determinują tak kluczowe zagadnienie polityczne, jak prawo obywateli do protestu. Najwyższy współczynnik korelacji w całej macierzy wynosi 0,473, czyli wyjaśnia 22,3% wariancji. Tak więc przekonania ideologiczne mają pewne, ale nie zasadnicze znaczenie dla stosunku do praw obywateli i uprawnień władz. Państwo polityczne - realne i państwo ideologiczne pozostają w dość dużej odległości.

Nieco silniejsze związki występują między przekonaniem ideologicznym a stosunkiem do praw obywateli do protestu, niż do uprawnień władzy. Znaczy to, że w Polsce hasła ideologiczne silniej określają co wolno, a czego nie wolno obywatelom, niż władzy. Jest to oczywiste, jeżeli wziąć pod uwagę, że w propagandzie przede wszystkim używa się głównych haseł ideologicznych do komentowania przejawów nieposłuszeństwa obywatelskiego, podczas gdy użycie przemocy przez władzę jest omawiane rzadko i na ogół w kontekście likwidacji zachowań chuligańskich.

Związek praw obywatelskich z hasłami ideologicznymi, wyrażony średnim procentem wariancji⁴ danego uprawnienia, wyjaśnianej przez wszystkie hasła ideologiczne, jest następujący:

- rozlepianie plakatów	13,2
- bojkot decyzji rządowych	12,3
- opór wobec organów porządkowych	9,7
- strajki	9,3
- demonstracje uliczne	9,0
- okupacja budynków publicznych	7,6
- zbieranie podpisów	5,2.

⁴ Średni procent wariancji obliczono jako średnią arytmetyczną kwadratów współczynników korelacji.

Z kolei popatrzymy, jak poszczególne hasła ideologiczne korelują się średnio z prawami obywateli do protestu /średni procent wariancji/:

- odbudowa tylko w socjalizmie	16,3	negatywnie,
- tylko socjalistyczna Polska niepodległa	12,1	negatywnie,
- w innym ustroju zrobilibyśmy więcej	12,2	
- socjalizm daje większe możliwości	10,8	negatywnie,
- socjalizm jest bardziej sprawied- liwy	8,3	negatywnie,
- socjalizm daje pewność jutra	8,1	negatywnie,
- socjalizm zawsze powodował nie- dostatek	7,3	
- socjalizm jest bardziej postępowy	6,4	negatywnie,
- gdyby nie sąsiedzi ...	4,0.	

Poszczególne korelacje nie są wzajemnie niezależne, pozwalają jednak uszeregować argumenty dyskursu ideologicznego ze względu na wpływ, jaki wywierają one na poglądy w sprawie praw obywateli do wyrażania sprzeciwu.

Rozlepianie plakatów jest działalnością propagandową, działalnością w sferze symbolicznej. W czasach "Solidarności" walka o symbole była bardzo ważnym i absorbującym terenem działalności. Obchody, ceremonie i cała walka symboliczna dotycząca przeszłości narodu i jego tradycji według Bronisława Baczki "stanowiła integralną część konfliktu i walki istniejących w teraźniejszości"⁵. Działania propagandowe, działania symbolami najsilniej negatywnie korelują się właśnie z akceptacją hasła

⁵ B. Baczko: Les imaginaires sociaux. Paris 1984.

o odbudowie /-0,47/ i racji stanu /-0,42/, najsilniej pozytywnie z twierdzeniem, iż "w ciągu tych czterdziestu lat mogliśmy zrobić dużo więcej, gdyby był inny ustrój" /0,40/. Są to hasła, które legitymizują ustrój - lub odmawiają mu legitymacji - właśnie przez odwołanie się do przeszłości, do historycznych osiągnięć, jakimi w oficjalnej propagandzie były: dzieło odbudowy oraz obrona niepodległości przez związanie się sojuszem ze Związkiem Radzieckim /racja stanu/.

Drugim problemem jest dlaczego dzieje się tak, że sfera symboliczna - rozlepianie plakatów i bojkot decyzji rządowych /bojkot decyzji rządowych w doświadczeniach lat 1980-1984 to również przede wszystkim działania symboliczne/ - znacznie silniej koreluje się z dyskursem ideologicznym, niż korelują się z nim prawo do strajków i prawo do demonstracji. Przede wszystkim dlatego, co już wielokrotnie podkreślaliśmy, że dyskurs ideologiczny stosunkowo słabo dotyczy świata zachowań niesymbolicznych.

Inne, równoległe wyjaśnienie może opierać się na fakcie, że przez cały czas w okresie "Solidarności" i nawet przez pewien okres po 13 grudnia 1981 r., w sferze symbolicznej, sprawa strajków nie była przez władzę stawiana jednoznacznie negatywnie. Używano określenia "słuszny protest klasy robotniczej". Natomiast prawo dostępu do środków masowego przekazu, prawo do niezależnej propagandy spotkało się z jednoznacznym sprzeciwem władz. Pamiętajmy też, że na krótko przed wprowadzeniem stanu wojennego "Solidarność" prowadziła plakatową kampanię przeciwko środkom masowego przekazu, a zwłaszcza DTV.

Następnym hasłem ideologicznym o bardzo silnej negatywnej korelacji z prawem do rozlepiania plakatów jest hasło o racji stanu. Te dwa hasła są wyraźnie ważniejsze, jeżeli chodzi o negatywny stosunek do prawa rozlepiania plakatów, niż wszystkie pozostałe hasła dyskursu ideologicznego.

Najmniejsze znaczenie dla praw obywateli do protestu ma argument geopolityczny: "gdyby nie sąsiedzi", znajduje się on po przeciwnej stronie skali niż argument o racji stanu. Obydwa te argumenty dotyczą w zasadzie tego samego zagadnienia, ale właśnie różne znaczenie tych argumentów dla ograniczania praw obywatelskich /racja stanu koreluje się z prawem obywateli do protestu silnie negatywnie, argument o sąsiadach zaś słabiej pozytywnie/ wskazuje na ich zasadniczo różne znaczenie w dyskursie ideologicznym. Racja stanu to, mówiąc po prostu, groźba że zmiana wewnętrzna doprowadzi do zniknięcia Polski z mapy politycznej Europy⁶. Argument o sąsiadach ma dwa znaczenia: pierwsze - takie samo jak argument o racji stanu, drugie - że socjalizm w Polsce nie ma wewnętrznego poparcia. Tym właśnie dualizmem znaczenia argumentu o sąsiadach można wytłumaczyć brak związku tego argumentu z prawami obywateli. W kontekście argumentów prosocjalistycznych ten argument odgrywa podobną rolę, jak argument o racji stanu, w kontekście zaś argumentów antysocjalistycznych odgrywa rolę argumentu zmniejszającego wiarygodność socjalizmu i jego instytucji, a zwłaszcza partii.

Jak zaznaczyliśmy, argumentacja ideologiczna w mniejszym jeszcze stopniu determinuje uznanie uprawnień władzy do stosowania przemocy wobec protestujących obywateli. Argumenty ideologiczne wyjaśniają średnio następujący procent wariancji poszczególnych itemów określających możliwość stosowania przez władze przemocy:

- wydawanie dekretów zakazujących	9,0
- stosowanie surowych wyroków	8,8
- użycie milicji przeciwko demonstrantom	6,8
- użycie wojska przeciwko strajkom	4,2.

⁶ W tym rozumieniu na "rację stanu" powoływał się np. Ryszard Wojna w wystąpieniu telewizyjnym w ostatnich dniach sierpnia 1980 r.

Zadziwiająco niewielka liczba ludzi używa argumentacji ideologicznej do uzasadnienia prawa władz do stosowania przemocy. A oto argumenty według średniej ważności /średni procent wariancji/:

- odbudowa	12,5
- większe możliwości	10,5
- socjalizm bardziej sprawiedliwy	7,9
- w innym ustroju zrobilibyśmy więcej	7,5 negatywnie,
- racja stanu	6,9
- socjalizm bardziej postępowy	6,1
- socjalizm zawsze powoduje niedostatek	4,9 negatywnie,
- socjalizm to pewność jutra	4,9
- gdyby nie sąsiedzi	3,2 negatywnie.

Jak czytelnik mógł dowiedzieć się z rozdziału W. Adamskiego poświęconego szczegółowemu omówieniu praw władz do używania przemocy, bardzo niewielka liczba ludzi przyznaje władzom takie prawa. W tej chwili zajmujemy się zagadnieniem, na ile w przyznawaniu tych praw stosowana jest retoryka ideologiczna jako argumentacja. Zadziwiające jest, że racja stanu, jako argument za stosowaniem przemocy, ma minimalne znaczenie w społecznej świadomości. Na pierwsze miejsce znowu wysuwa się odbudowa. Zdecydowanie najsłabszy jest argument o braku wewnętrznego poparcia dla socjalizmu. Pamiętajmy cały czas o jego podwójnym znaczeniu: gdy ktoś traci zaufanie do argumentu, że "socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm", to wówczas argument "gdyby nie sąsiedzi, to dawno by u nas socjalizmu nie było" zmienia znaczenie - i z argumentu za realnym socjalizmem staje się argumentem przeciw realnemu socjalizmowi. Takie zmiany znaczenia poszczególnych argu-

Tabela 33. Argumentacja ideologiczna a prawo obywateli do protestu

Argumenty a b c	Bojkot decyzji rządowych				Prawo do demon- stracji				Prawo do strajków				Prawo do rozlepia- nia plakatów				Prawo do okupacji bu- dynek publicznych				Prawo do stawiania o- poru organom porząd- kowym			
	tak		nie		tak		nie		tak		nie		tak		nie		tak		nie		tak		nie	
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
0 0 0	129	79,6	30	20,4	141	80,1	35	19,9	149	85,1	26	14,9	150	86,2	24	13,8	61	35,3	112	64,7	94	58,8	66	41,3
1 0 0	19	79,2	5	20,8	22	84,6	4	15,4	25	96,2	1	3,8	20	80,0	5	20,0	4	16,7	20	83,3	12	48,0	13	52,0
0 1 0	23	60,5	15	39,5	22	59,5	15	40,5	27	71,1	11	28,9	25	67,6	12	32,4	10	27,8	26	72,2	15	44,1	19	55,9
0 0 1	56	58,3	40	41,7	72	70,6	30	29,4	74	76,3	23	23,7	73	73,7	26	26,3	11	11,1	88	88,9	30	33,7	59	66,3
0 1 1	41	35,7	74	63,4	50	41,7	70	58,3	61	52,1	56	47,9	45	38,1	73	61,9	6	5,0	114	95,0	20	16,9	98	83,1
1 0 1	17	45,9	20	54,1	30	73,2	11	26,8	24	58,5	17	41,5	18	46,2	21	53,8	1	2,5	39	97,5	11	30,6	25	69,4
1 1 0	21	52,5	19	47,5	18	42,9	24	57,1	21	51,2	20	48,8	19	50,0	19	50,0	6	14,6	35	85,4	9	22,5	31	77,5
1 1 1	118	24,4	366	75,6	138	26,6	381	73,4	172	32,8	352	67,2	131	25,7	378	74,3	20	3,8	506	96,2	44	8,9	450	91,1
R a z e m	424	42,6	572	57,4	493	46,4	570	53,6	553	52,2	506	47,8	481	46,3	558	53,7	172	11,2	940	88,8	235	23,6	761	76,4

Polacy '84 : dynamika konfliktu i konsensusu : raport z badań. Cz. 1, Społeczne wymiary kryzysu i konfliktu. Red.: W.Adamski, K.Jasiewicz, A.Rychard. Warszawa 1986

mentów w zależności od kontekstu występują w wielu przypadkach i stanowią charakterystyczną cechę dyskursu ideologicznego.

Dla lepszego zrozumienia roli poszczególnych argumentów w określaniu praw obywateli do protestu i władzy do przemocy, zbudujemy zmienną złożoną z koniunkcji trzech argumentów: a - "socjalizm ma większe możliwości rozwoju ...", b - "tylko w ustroju socjalistycznym mogła nastąpić tak szybka odbudowa" oraz tzw. racja stanu, czyli argument c - "czy nam się podoba czy nie, tylko socjalistyczna Polska może być niepodległa" /tab. 33/. Występuje silna, wyraźna zależność między liczbą użytych argumentów a odmawianiem obywatelom praw do protestu. Związek ten nie występuje tylko z uprawnieniem do zbierania podpisów, które jest zupełnie niezależne od argumentacji ideologicznej. We wszystkich pozostałych przypadkach ci, którzy przyjmują trzy argumenty, zdecydowanie silniej odrzucają prawa obywatelskie niż ci, którzy przyjmują dwa argumenty, ci zaś z kolei są na ogół bardziej przeciwni prawom obywatelskim do protestu niż uznający jeden argument. Na przeciwnym końcu znajdują się ludzie, którzy odrzucają wszystkie trzy argumenty i w ogromnej większości akceptują prawa obywateli do protestu.

Ciekawy wyjątek od tej reguły stanowi grupa ludzi uznająca argument o większych możliwościach socjalizmu nad kapitalizmem, odrzucająca dwa pozostałe argumenty: o odbudowie i racji stanu. Ta grupa uznaje prawa obywateli do protestu w stopniu równie silnym lub silniejszym niż grupa odrzucająca wszystkie argumenty, a więc negująca ideologiczny dyskurs realnego socjalizmu.

Opisywana grupa to, jak już wspominaliśmy, zwolennicy socjalizmu teoretycznego; wykazują silny brak zaufania do milicji i Prokuratury /odpowiednio 70 i 83%/. Jest to grupa przekonana, że rozumie politykę /tab. 32/. Ma jednocześnie silne poczucie alienacji pracy, tzn. uważa, że zarobki w niewielkim stopniu za-

leżą od zdolności i wysiłku, a w dominującym stopniu od decyzji politycznych /tab. 33/. Grupa ta wypowiada się za udziałem ludności w rządzeniu i przeciw zastępowaniu jej "znającymi się na rzeczy działaczami" /tab. 34/.

Tabela 34. Zależność między liczbą akceptowanych argumentów a opiniami o skomplikowaniu polityki

Liczba akceptowanych argumentów	Polityka jest tak skomplikowana, że człowiek taki jak ja nie może zrozumieć, o co w niej chodzi				ogółem
	tak		nie		
	liczba	%	liczba	%	
Uznający argument o większych możliwościach i jednocześnie odrzucający argument o odbudowie i racji stanu	7	28,0	18	72,0	25
Uznający wszystkie trzy argumenty	338	64,6	185	35,4	523
Nie uznający żadnego z trzech argumentów	46	27,2	123	72,8	169

Tabela 35. Zależność między liczbą akceptowanych argumentów a opiniami o zależności zarobków od ogólnych decyzji

Liczba akceptowanych argumentów	Zarobki i dobrobyt ludzi takich jak ja bardziej zależą od polityki i ogólnych decyzji niż od naszej pracowitości i zdolności				
	tak		nie		ogółem
	liczba	%	liczba	%	
Uznający argument o większych możliwościach i jednocześnie odrzucający argument o odbudowie i racji stanu	17	70,8	7	29,2	24
Uznający wszystkie trzy argumenty	330	63,5	190	36,5	520
Nie uznający żadnego argumentu	131	76,6	40	23,4	179

Tabela 36. Zależność między liczbą akceptowanych argumentów a opiniami o udziale ludności w rządzeniu

Liczba akceptowanych argumentów	Udział ludności w rządzeniu nie jest konieczny, jeżeli rządzą znający się na rzeczy działacze				
	tak		nie		ogółem
	liczba	%	liczba	%	
Uznający argument o większych możliwościach socjalizmu i jednocześnie odrzucający argument o odbudowie i racji stanu	11	42,3	15	57,7	26
Uznający wszystkie trzy argumenty	302	61,9	186	38,1	488
Odrzucający wszystkie trzy argumenty	58	35,4	106	64,6	164

Jest to grupa przeciwna jednemu z głównych założeń nie tylko socjalizmu realnego, ale socjalizmu "teoretycznego" również, mianowicie założeniu, że podział między rządzonymi i rządzącymi nie jest podziałem politycznym, lecz technicznym, wynikającym z zasad podziału pracy⁷. Grupa ta jest dobrym przykładem na to, że poparcie realnego socjalizmu zależy od całości dyskursu ideologicznego; akceptacja pojedynczych haseł nie wystarcza. Nawet uznanie tak koronnego hasła, jak wyższość gospodarcza socjalizmu nad kapitalizmem /o szczególnej roli tego hasła pisaliśmy wcześniej/, nie jest wystarczające w kontekście odrzucania innych argumentów /tab. 37/.

Szczegółowa analiza potwierdza kolejność ważności poszczególnych argumentów podaną w tabeli 2. Wyjątek stanowi prawo do bojkotu decyzji rządowych i prawo do okupacji budynków publicznych; w tych przypadkach racja stanu jest zdecydowanie najważniejsza. Tak więc dla "sojuszy", czyli "racji stanu" jest znacznie groźniejsze lekceważenie władzy i pogwałcenie jej terytorium /okupacja budynków publicznych/ niż strajki czy demonstracje, które można rozpędzić.

Korelacja liczby argumentów z przyznawaniem władzom prawa do użycia przemocy jest podobna do omówionej już korelacji z odmawianiem obywatelom prawa do protestu. Interesująca jest wartość argumentu o "racji stanu" w odniesieniu do prawa rozpędzania demonstracji przez policję lub milicję.

W kontekście zanegowania pozostałych dwóch argumentów, a więc argumentu o wyższych możliwościach socjalizmu i argumentu o odbudowie, argument o "racji stanu" nie ma żadnego wpływu na opinię w sprawie rozpędzania demonstracji; 95% tej grupy odmawia władzom prawa do rozpędzania demonstracji, w porównaniu z

⁷ J. Habermas: Toward the Rational Society. London 1971.

Tabela 37. Argumentacja ideologiczna a prawo władzy do przeciwstawiania się protestom obywateli

Argumenty ideologiczne: a - socjalizm ma większe możliwości rozwoju ...
 b - szybka odbudowa była możliwa tylko w socjalizmie
 c - tylko socjalistyczna Polska może być niepodległa

0 oznacza odrzucenie argumentu; 1 oznacza akceptację argumentu

Argumenty a b c	Użycie milicji przeciwko demonstrantom				Stosowanie surowych wyroków				Wydawanie dekretów zakazujących				Użycie wojska przeciwko strajkującym			
	tak		nie		tak		nie		tak		nie		tak		nie	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
0 0 0	4	2,4	166	97,6	6	3,6	163	94,6	14	8,1	158	91,9	2	1,2	170	98,8
1 0 0	4	15,4	22	84,6	1	4,0	24	96,0	2	7,7	24	92,3	1	4,0	24	96,0
0 1 0	5	12,8	34	87,2	8	21,1	30	78,9	8	21,1	30	78,9	3	7,9	35	92,1
0 0 1	4	4,2	92	95,8	6	6,1	93	93,9	17	17,2	82	82,8	2	2,0	98	98,0
0 1 1	35	28,7	87	71,3	28	23,9	89	76,1	42	34,4	80	65,6	19	15,4	104	84,6
1 0 0	9	22,0	32	78,0	6	15,0	34	85,0	11	28,9	27	71,1	6	14,6	35	85,4
1 1 0	7	17,9	32	82,1	7	17,1	34	82,9	18	45,0	22	55,0	6	14,6	35	85,4
1 1 1	192	37,9	314	62,1	211	42,5	286	57,5	264	53,3	231	46,7	116	22,9	390	77,1
R a z e m	260	25,0	779	75,0	273	26,6	753	73,4	376	36,5	654	63,5	155	14,0	891	85,2

Polacy '84 : dynamika konfliktu i konsensusu : raport z badań. Cz. 1, Społeczne wymiary
kryzysu i konfliktu. Red.: W.Adamski, K.Jasiewicz, A.Rychard. Warszawa 1986

97% wśród odrzucających wszystkie argumenty. Natomiast w kontekście uznania pozostałych dwóch argumentów rola argumentu o racji stanu jest wyraźna i skłania do przyznawania władzom prawa do rozpędzania demonstracji. Mamy tu do czynienia z podobną dwoistością, jak w przypadku argumentu o braku wewnętrznego poparcia: "gdyby nie sąsiedzi".

W odniesieniu do prawa do rozbijania strajków przy pomocy wojska rola argumentacji ideologicznej jest minimalna; nie występują różnice w ważności poszczególnych argumentów.

Warto podkreślić, że mimo uznania wszystkich trzech argumentów, aż 62% jest przeciwnych używaniu milicji do rozpędzania demonstracji. Jest to interesująca niekonsekwencja. Respondenci uznający trzy argumenty mają w 80% zaufanie do PZPR, w 88% do rządu, w 91% do wojska, 95% spośród nich nie ma zaufania do podziemnej "Solidarności", 67% ma zaufanie do milicji. Są to więc zwolennicy zarówno ideologii, jak i instytucji państwa realnego socjalizmu. 73% z nich uważa, że ludzie nie powinni mieć prawa do organizowania demonstracji. 80% jest przekonanych, że ludzie słuchają władzy przede wszystkim ze strachu. Jednocześnie ta grupa odmawia władzy prawa do używania przemocy. Zaufanie, jakie ta grupa ma do ideologii i instytucji, jest wystarczającym argumentem za uznaniem legitymizacji rewolucyjnej, do przyznania władzy prawa, aby wprowadziła siłą, ich zdaniem, słuszny historycznie /w rozumieniu materializmu historycznego/ ustrój. Uzyskane dane wskazują wyraźnie, że mimo akceptacji instytucji i ideologii, odmawia się władzom państwa najważniejszego uprawnienia wszelkiej suwerennej władzy - prawa do stosowania przemocy. Wydaje się, że jest to fenomen godny szczególnej uwagi i charakterystyczny dla polskiej kultury politycznej. Podobnie, 77% zwolenników ideologii i instytucji odmawia władzy prawa do używania wojska w celu likwidacji strajków. Nawet taki mały

widoczny środek jak "stosowanie surowych wyroków" jest odrzucany przez zwolenników ideologii socjalistycznej w 57%. Można śmiało powiedzieć, że wśród zwolenników socjalizmu przemoc państwowa jest bardzo niepopularna. Jednak te dane świadczą o czymś więcej - o braku uznania pełnej suwerenności władzy wobec obywateli.

Brak pozytywnego związku między poglądami prosocjalistycznymi, zaufaniem do oficjalnych instytucji i przekonaniem o konieczności ograniczenia praw obywatelskich a zgodą na używanie przez władze przemocy pozwala przypuszczać, że zgoda na przemoc i deklaracje ideologiczne należą do innych rodzajów rzeczywistości. Rozważmy szczegółowiej to zagadnienie. Przede wszystkim jest bardzo mało prawdopodobne, by ludzie, którzy akceptują mniej niż trzy argumenty, jednocześnie byli zwolennikami represji. Jedynym wyjątkiem jest grupa godząca się z argumentem o odbudowie i argumentem o racji stanu, a odrzucająca argument o większych możliwościach socjalizmu. Jest to opisywana wcześniej grupa, w której przekonanie o silnej władzy opierane jest raczej na ideologii narodowej niż socjalistycznej. We wszystkich pozostałych przypadkach odrzucenie chociaż jednego argumentu powoduje odrzucenie represji.

Przyjęcie wszystkich trzech argumentów nie powoduje jednak automatycznie akceptacji użycia przez władze siły. Zadałmy więc pytanie: czy istnieją takie grupy społeczne, zawodowe, wykształcenia itp., w których zgoda na argumenty ideologiczne w większym stopniu sprzyja zgodzie na stosowanie przemocy przez państwo? Najpierw przeprowadzimy analizę w grupie, która godzi się na argumenty o większych możliwościach socjalizmu i odbudowie łącznie⁸. Grupa ta obejmuje zarówno tych, którzy przyjmowali

⁸ Utworzono zmienną składającą się z koniunkcji argumentów o większych możliwościach i o odbudowie oraz stosunku do rozprzeszania demonstracji, zmienną tę korelowano z danymi metryczkowymi.

trzeci argument, jak i tych, którzy go odrzucali. W omawianej grupie, godzącej się na obydwa argumenty łącznie, nie istnieje żadna zależność między zgodą na użycie przemocy a:

- przynależnością do partii,
- wykształceniem,
- przynależnością do związków zawodowych,
- stosunkiem do religii,
- wiekiem,
- stanowiskiem.

Należy pamiętać, że istnieje silna zależność między akceptacją haseł dyskursu ideologicznego a tymi zmiennymi. Członkowie PZPR znacznie częściej godzą się z argumentami ideologicznymi niż bezpartyjni. Jednakże wśród tych, którzy godzą się z argumentami ideologicznymi, nie ma zależności między przynależnością do partii a zgodą na represje /tab. 38/. Słowem, członkowie partii nie używają haseł ideologicznych jako argumentów za represjami częściej, niż czynią to bezpartyjni. Wykształcenie powoduje raczej odrzucenie haseł, niemniej wśród tych, którzy je przyjmują, wykształceni i niewykształceni równie często używają tych haseł jako argumentów na rzecz stosowania przez władze przemocy. W grupie akceptującej obydwa hasła istnieje natomiast wyraźna zależność między zgodą na stosowanie przemocy a miejscem zamieszkania /tab. 39/.

Miejsce zamieszkania koreluje się silnie w ten sposób, że mieszkańcy wsi uznający oba hasła są skłonni znacznie częściej przyznawać władzy prawo do używania przemocy niż mieszkańcy wielkich miast. Mieszkańcy miast średnich i małych są niejako po środku i wykazują minimalne nieistotne odchylenia od średniej dla wszystkich badanych.

Ponadto występują pewne słabe zależności z zawodem oraz z zawodem ojca. Rolnicy uznający hasła ideologiczne częściej popierają represje niż nierolnicy uznający te hasła. Dzieci rol-

Tabela 38. Zależność między przynależnością do PZPR a przyznawaniem władzy prawa do używania milicji przeciwko demonstrantom wśród badanych akceptujących jednocześnie dwa argumenty: "socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm" i "tylko w ustroju socjalistycznym możliwa była tak szybka odbudowa"

Przynależność partyjna	Władza może użyć oddziałów milicji przeciwko demonstrantom		
	tak	nie	ogółem
PZPR	55	73	128
Bezpartyjni	154	300	454
R a z e m	209	379	582

$\chi^2 = 3,5$, różnica między bezpartyjnymi a członkami PZPR w poglądach na użycie milicji przeciwko demonstracjom jest nieistotna.

Tabela 39. Zależność między miejscem zamieszkania a przyznawaniem władzy prawa do używania milicji przeciwko demonstracjom wśród badanych akceptujących jednocześnie dwa argumenty: "socjalizm ma większe możliwości ..." i "tylko w socjalizmie możliwa szybka odbudowa"

Miejsce zamieszkania	Władza może użyć oddziałów milicji przeciwko demonstrantom		
	tak	nie	ogółem
Wielkie miasto /powyżej 100tys.miesz/	44	139	183
Miasto 50 tys. - 59999 mieszkańców	9	31	40
Miasto 20 tys. - 49999 mieszkańców	33	46	79
Miasto poniżej 20 tys. mieszkańców	28	47	75
Wieś	96	106	202
R a z e m	210	396	579

$\chi^2 = 25,1$, $V = 0,21$, różnica poglądów w różnych grupach ze względu na miejsce zamieszkania jest istotna i dość silna.

ników uznające hasła ideologiczne częściej popierają represje niż dzieci rodziców o zawodach miejskich. Charakterystyczne jest, że w grupach dzieci robotników niewykwalifikowanych żadna zależność nie występuje. Jest to właśnie zawód zupełnie nie związany z miejscem zamieszkania. Dość silną skłonność do odrzucania represji odnotować można wśród członków dawnej "Solidarności" uznających hasła ideologiczne.

Zaobserwowana zależność całkowicie potwierdza tezę, że hasła ideologiczne i prawo do stosowania przemocy są rozpatrywane przez badanych na różnych, wzajemnie niezależnych płaszczyznach. Ludzie mieszkający w mieście, zwłaszcza wielkim, to ludzie, którzy byli świadkami lub bezpośrednio doświadczyli owej przemocy.

Ten punkt widzenia rzuca nowe światło na rozumienie składanych przez badanych deklaracji ideologicznych. Są to deklaracje, z których bardzo często nie wynika uznanie władzy państwowej. Korelacja między akceptacją hasła o większych możliwościach socjalizmu a przyznawaniem władzy prawa do represji wynosi 0,31, czyli wyjaśnia 9,6% wariacji. Korelacja przyznawania prawa do represji z hasłem o odbudowie wynosi 0,33, a z racji stanu 0,25. Zależności te wynikają wyłącznie ze wspomnianego już faktu, iż nie jest możliwe przyznanie prawa do użycia przemocy i jednocześnie odrzucenie hasła. Korelacja przyznawania prawa do represji z racją stanu jest nieco niższa niż dwu pozostałych haseł. Wśród przeciwników represji równie często przyjmuje się argument o racji stanu, jak odrzuca. W przypadku pozostałych dwóch argumentów wśród przeciwników represji nieco więcej jest odrzucających te argumenty niż akceptujących.

Powyżej podaliśmy wyniki badania zależności między przyznawaniem władzy prawa do użycia przemocy a przynależnością do różnych grup społeczno-zawodowych wśród tych, którzy uznają hasła. Można ten problem odwrócić, tzn. postawić pytanie: jaka

jest zależność między akceptacją haseł ideologicznych a przyznawaniem prawa do represji w ramach rozmaitych grup? /tab. 40 i 41/.

Tabela 40. Zależność między przyznawaniem władzy prawa do używania milicji przeciwko demonstracjom a uznawaniem jednocześnie argumentów o "większych możliwościach socjalizmu" i "odbudowie" w grupie członków PZPR

Liczba akceptowanych argumentów	Władza może użyć oddziałów milicji przeciwko demonstrantom		
	tak	nie	ogółem
Akceptuje jednocześnie argumenty o większych możliwościach socjalizmu i o odbudowie	55	73	123
Nie akceptuje żadnego z tych argumentów	3	16	19
R a z e m	58	89	147

$\chi^2 = 5,1$ jest istotny dopiero na poziomie 0,1, tak więc hipotezę o istnieniu różnicy należy przyjąć z wielką ostrożnością. Jeżeli już uznamy, że różnica ta występuje, tj. ona sła-
ba, $V \approx 0,18$.

Okazuje się, że wśród bezpartyjnych zależność między "argumentami" a "represjami" jest znacznie silniejsza niż wśród partyjnych. Słowem, dla bezpartyjnych poglądy pełnią tę samą funkcję, co u partyjnych przynależność organizacyjna. Ze wszystkich tych informacji wynika, że poglądy są warunkiem koniecznym, ale nie wystarczającym, przyznawania prawa do represji. Wśród zwolenników "haseł" zawsze ok. 2/3 jest przeciwnych dawaniu władzy prawa do używania przemocy. Można przypuszczać, że o przynależności do tych grup decyduje doświadczenie życiowe i inne czynniki, które nie występują w naszej ankiecie.

Tabela 41. Zależność między przyznawaniem władzy prawa do używania milicji przeciwko demonstrantom a uznawaniem jednocześnie argumentów o "większych możliwościach socjalizmu" i o "odbudowie" w grupie bezpartyjnych

Liczba akceptowanych argumentów	Władza może użyć oddzia- łań milicji przeciwko demonstrantom		
	tak	nie	ogółem
Akceptuje jednocześnie argumenty o większych możliwościach socjaliz- mu i o odbudowie	154	300	454
Nie akceptuje żadnego z tych argu- mentów	8	274	282
R a z e m	162	574	736

$\chi^2 = 99,0$, $V = 0,37$, różnica jest istotna i silna.

Wynika z powyższego, że stosunek respondentów do podstawowego uprawnienia władzy, a mianowicie do stosowania przemocy, jest dwojakiego rodzaju. Po pierwsze - jest to pogląd teoretyczny i jako taki współwystępuje z pozostałymi poglądami teoretycznymi. Po drugie - ma wymiar nie związany ze sloganami ideologicznymi. Jedyna zaobserwowana różnica między mieszkańcami miast a wsi pozwala postawić przypuszczenie o wpływie naoczności i o tym, że dla wsi demonstracja jest niespecyficzną formą protestu, dlatego też na wsi pozostaje nieco bardziej w sferze teorii niż w mieście /siła związku między "argumentami" a "represjami" jest na wsi większa niż w mieście/. Uogólniając, można powiedzieć, że uznawanie uprawnień władz musi następować w ramach pewnego systemu ideologicznego, jednak legitymizacja wynikająca z uznania tego systemu jest bardzo słaba. Uznanie "racji stanu" czy

"większych możliwości socjalizmu" jest jakimś elementem dyskusji w sprawie uprawnień władz do stosowania represji; ale jest to jakby element wstępny, dający tylko możliwość postawienia problemu.

Na tym gruncie pojawia się wyraźnie następny problem: czy należy przyznać te uprawnienia tej konkretnej władzy państwowej? W tym miejscu następuje generalna odmowa, pozytywnie skorelowana z doświadczeniami, jakie ma respondent w sprawie stosowania przez tę władzę przemocy. Nie wiemy, jakie czynniki szczegółowo wpływają na odmowę, bowiem badamy tylko dyskurs polityczny socjalizmu, natomiast one znajdują się poza tym dyskursem. Wyraźny jest dualizm między postrzeganiem państwa socjalistycznego jako pewnego tworu teoretycznego a oceną konkretnie istniejącej organizacji. Aprobata argumentów o wyższości socjalizmu ma dla pozytywnego poparcia władzy bardzo niewielkie znaczenie, ale jednocześnie jest niezbędna, by uzyskać jakiegokolwiek poparcie. Większość zwolenników socjalizmu nie uważa istniejącej władzy za taką, która powinna mieć pełnię uprawnień wobec obywateli. Ale jeżeli ktokolwiek przyznaje jej pełnię tych uprawnień, to tylko zwolennicy socjalizmu. Zwolennicy socjalizmu odchodzą od aprobaty istniejącej władzy prawdopodobnie na skutek rosnącego przedziału między takimi hasłami, jak "socjalizm ma większe możliwości niż kapitalizm" a dającą się łatwo obserwować rzeczywistością. Ponadto należy pamiętać, że fakt użycia przemocy jest sprzeczny z socjalistycznym dyskursem ideologicznym, próbującym pozostać w zgodzie z podstawowymi hasłami narodowymi, a także z pojęciem jedności narodowej opartej na tożsamości etnicznej. Zabieg przedstawienia wszystkich Polaków, wobec których ze względów politycznych władza chciałaby użyć przemocy, jako agentów obcego wywiadu - lub w ogóle obcych sił - jest teoretycznie jedyną możliwą formą pogodzenia przemocy z dyskursem narodowym i socjalistycznym jednocześnie.

Warto zwrócić uwagę, że uznanie "racji stanu" w niewielkim procencie łączy się przyznaniem prawa do użycia przemocy, czyli nawet ci ludzie, którzy są zdania, że socjalizm jest jedynym sposobem istnienia niepodległego państwa polskiego, odmawiają istniejącej władzy prawa do użycia przemocy. Czy znaczy to, że uważają, iż socjalizm jako racja stanu może istnieć nawet wtedy kiedy władza nie będzie rozpędzać demonstracji? Czy uważają, że demonstracje nie są groźne dla socjalizmu? Odpowiedź na obydwa pytania jest twierdząca. Tak rzeczywiście jest. Poglądy na demonstracje uliczne ludzi, którzy są przekonani o słuszności argumentów, iż tylko socjalistyczna Polska może być niepodległa, ale odrzucają argument "o odbudowie" i "wyższości socjalizmu", nie różnią się istotnie od poglądów tych, którzy odrzucają wszystkie trzy argumenty. Podobnie poglądy w tej samej sprawie ludzi, którzy przyjmują argument o większych możliwościach socjalizmu i o odbudowie, a odrzucają argument o racji stanu, różnią się od poglądów tych, którzy przyjmują wszystkie trzy argumenty.

Wynika z powyższego, że w dyskusji na temat prawa do organizowania demonstracji i prawa do ich rozpraszania argument o racji stanu nie odgrywa samodzielnej roli. Podobnie zresztą nie ma samodzielnego znaczenia argument o większych możliwościach socjalizmu. Decydujący - o czym już wspominaliśmy - jest natomiast argument o odbudowie kraju. Jest to argument szczególny, łączący w jedno zarówno tradycję historyczną narodu, jak i historyczną słuszność socjalizmu. Jest to zwornikowy argument na rzecz realnego socjalizmu. Sam socjalizm nie wiąże się ani z uznaniem prawa władzy do przemocy, ani z ograniczeniem praw obywatelskich. Dopiero połączenie argumentów państwowo-narodowych i socjalistycznych jest ważnym argumentem za rządami twardej ręki.

Władza, jak pisaliśmy, skazana jest na socjalizm w tym sensie, że do jej legitymowania niezbędne jest uznawanie sprzecznego z obserwowaną rzeczywistością hasła o tym, że "socjalizm ma większe możliwości rozwoju gospodarczego niż kapitalizm". Pozbawiony tego kontekstu argument o racji stanu, jak wykazywaliśmy, łączy się w ponad 90% z brakiem zaufania do partii. Bez tego kontekstu argument o racji stanu czyni socjalizm "polskim losem" tylko w wymiarze koniunktur politycznych. Wówczas PZPR staje się strażnikiem "polskiego losu". Natomiast argument "o większych możliwościach socjalizmu", pozbawiony kontekstu argumentów państwowych, czyni z socjalizmu ideał, w którym nie ma miejsca na państwową przemoc i ograniczenia praw obywatelskich. Dlatego też w izolacji jest to również argument przeciwko PZPR.

Dane o związkach między argumentami dyskursu ideologicznego a prawem władzy do użycia przemocy pozwalają na ostrożne sformułowanie ogólnego wniosku.

Stosunek do przemocy powoduje dezintegrację postaw ideologicznych wśród tych, którzy akceptują hasła ideologiczne socjalizmu. Wydaje się, że argumenty ideologiczne dla ogromnej większości ludzi, którzy w nie wierzą, nie są wystarczającą racją stosowania przez władzę przemocy wobec przeciwników ideologicznych. Jeżeli wniosek ten jest prawdziwy, to świadczyłby on o pewnej generalnej przemianie kultury politycznej dokonującej się w naszym kraju.

Socjalizm jest ustrojem walczącym, zgodnie z zasadami leninizmu państwo jest instrumentem, jakim klasa robotnicza posługuje się w walce klasowej. Jeden z teoretyków marksizmu tak pisze na temat współcześnie odbywającej się walki klas w społeczeństwie socjalistycznym: "pozycja sił socjalistycznych jest w konflikcie klasowym dominująca, bowiem - bez względu na konkretne układy i nastroje w społeczeństwie - dysponują one aparatem władzy: rewolucyjnym systemem dyktatury proletariatu" i

dalej o sytuacji w Polsce - "Jednakże fakt, iż zwolennicy socjalizmu z różnych klas, warstw, grup społecznych dysponowali rewolucyjnym mechanizmem władzy, który w zależności od potrzeb uruchamiał odpowiednie środki i stosował konieczne sposoby /włącznie ze stanem wojennym/ gwarantujące ochronę podstaw ustroju - przesądził efekt tego starcia na rzecz sił socjalizmu"⁹. Brak przemocy wobec przeciwników nie da się - zgodnie z zasadami wyłożonymi w powyższych cytatach - pogodzić z ofensywnym charakterem socjalizmu. Natomiast, jak wykazują dane, zwolennicy ideologii i instytucji socjalistycznych na przemoc nie chcą się godzić.

Deklaracje ideologiczne są - jak pisaliśmy - w znacznym stopniu niezależne od codziennego doświadczenia. Jednym z kluczowych haseł dyskursu ideologicznego jest hasło o większych możliwościach rozwoju gospodarczego socjalizmu nad kapitalizmem. Jest ono ważnym elementem wpływającym na znaczenie pozostałych haseł dyskursu. Postawa, której składnikiem jest to hasło, musi być oderwana od empirycznej rzeczywistości. Natomiast przemoc po 1981 r. przestała być elementem abstrakcyjnych rozważań, stała się rzeczywistością dnia codziennego, zwłaszcza w wielkich miastach. Coraz trudniej jest ją racjonalizować za pomocą argumentów, które - pod groźbą schizofrenii - muszą pozostać w świecie abstrakcji.

Hasła ideologiczne pełnią - jak staraliśmy się wykazać - przede wszystkim rolę psychologiczną, pozwalającą na uzasadnienie własnego niedziałania. Do wyprowadzenia tego wniosku przyjęliśmy założenie, że w kraju przeżywającym tak poważne załamanie polityczne i ekonomiczne ludzie nie działają tylko dlatego,

⁹ J. Muszyński: Naukowy komunizm jako teoria marksizmu. "Myśl Marksistowska", 1985, nr 2.

że działanie jest zbyt kosztowne. Właśnie to niedziałanie wymaga racjonalizacji i do tego służą w dużym stopniu argumenty ideologiczne.

Gdybym na podstawie danych analizowanych w tym rozdziale miał odpowiedzieć na pytanie, ilu ludzi w Polsce jest za władzą, a ilu przeciw, powiedziałbym, że za władzą są prawdopodobnie ci, którzy akceptują przemoc, a nawet uzasadniają przemoc za pomocą argumentów dyskursu ideologicznego - byłby to wskaźnik stosunkowo "mocny". Jest ich ok. 10% badanych. O ludziach akceptujących dyskurs socjalistyczny - czyli tych, którzy godzą się z większością baseł, a ,zwłaszcza z hasłem o większych możliwościach i deklarują zaufanie do PZPR - trudno powiedzieć, na ile popierają władzę. Ci ludzie są prawdopodobnie poza polityką. Jest ich ok. 25%. Dość poważną grupę stanowią ludzie "dyskutuujący" z ideologią, są to ci, którzy odrzucają część dyskursu. Są to ludzie jakoś zaangażowani, żądający praw obywateli do protestu, ale uznający niektóre przynajmniej hasła dyskursu teoretycznego, jest ich ok. 10%. Około 25% używało na tyle często odpowiedzi "trudno powiedzieć", że rzeczywiście trudno coś powiedzieć o ich poglądach. Nie są to raczej ludzie nie mający zdania w takich sprawach, jak np. wyższość socjalizmu nad kapitalizmem, należy przyjąć, że odmawiają rozmowy na ten temat. Pozostałe 30% to ludzie odrzucający cały dyskurs ideologiczny lub znaczną większość jego elementów. Tę grupę można by określić jako przeciwną władzy. Określenie "przeciwny władzy" na podstawie tych danych można zdefiniować wyłącznie jako zdecydowanie krytyczny.